

**„ZWROTY” BADAWCZE  
W HUMANISTYCE**

KONTEKSTY POZNAWCZE,  
KULTUROWE I SPOŁECZNO-INSTYTUCJONALNE

# „ZWROTY” BADAWCZE W HUMANISTYCE

KONTEKSTY POZNAWCZE,  
KULTUROWE I SPOŁECZNO-INSTYTUCJONALNE

Redakcja

J. KOWALEWSKI, W. PIASEK

Autorzy

P. ABRISZEWSKA, P. BOHUSZEWICZ, M. BROCKI, M. BUGAJEWSKI,  
G. GAJEWSKA, K. GÓRNY, M. JANUSZKIEWICZ,  
J. KOWALEWSKI, M. KAFAR, A. KARPOWICZ, A. F. KOLA, W. PIASEK,  
K. PIĄTKOWSKI, M. RAKOCZY



COLLOQUIA  
HUMANIORUM

Recenzent

PROF. DR HAB. ANNA ZEIDLER-JANISZEWSKA

Korekta

JOANNA PIASEK

Korekta techniczna

JACEK KOWALEWSKI, WOJCIECH PIASEK

Projekt okładki i znaku graficznego Colloquia Humaniorum

PIOTR KORONA

Publikacja dofinansowana przez

WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY UWM W OLSZTYNIE

INSTYTUT HISTORII I ARCHIWISTYKI UMK W TORUNIU

© Copyright by the Authors

OLSZTYN 2010

ISBN 978-83-60636-16-9

Wydawca

INSTYTUT FILOZOFII UNIwersYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE

Rozpowszechnianie

INSTYTUT FILOZOFII UNIwersYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE

ul. K. Obiżca 1, 10-725 Olsztyn,

tel. +48 89 523-34-89, e-mail: sekretariat-if@uwm.edu.pl

FORUM HUMANISTYCZNE

[www.forhum.uni.torun.pl](http://www.forhum.uni.torun.pl)

e-mail: [forhum@uni.torun.pl](mailto:forhum@uni.torun.pl)

Przygotowanie komputerowe

„FIRET” IWONA I PAWEŁ BANASIAKOWIE

Druk i oprawa

ZAKŁAD POLIGRAFICZNY UNIwersYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

W OLSZTYNIE

# Spis treści

|              |   |
|--------------|---|
| WPROWADZENIE | 7 |
|--------------|---|

## CZĘŚĆ PIERWSZA

|                                                               |    |
|---------------------------------------------------------------|----|
| PAWEŁ BOHUSZEWICZ, <i>Po czy w ramach poststrukturalizmu?</i> | 15 |
|---------------------------------------------------------------|----|

|                                                                                              |    |
|----------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| PAULINA ABRISZEWSKA, <i>Stereotyp zwrotu, inflacja przełomów we współczesnej humanistyce</i> | 45 |
|----------------------------------------------------------------------------------------------|----|

|                                                                      |    |
|----------------------------------------------------------------------|----|
| JACEK KOWALEWSKI, <i>„Zwroty” badawcze jako zjawisko semiotyczne</i> | 61 |
|----------------------------------------------------------------------|----|

|                                                                                                              |    |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| WOJCIECH PIASEK, <i>Pojęcie „zwrotu” badawczego jako zjawiska kulturowego w kontekście „sporu o kulturę”</i> | 85 |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|

## CZĘŚĆ DRUGA

|                                                                                 |     |
|---------------------------------------------------------------------------------|-----|
| KRZYSZTOF PIĄTKOWSKI, <i>Zwrot performatywny – w stronę sztuki współczesnej</i> | 105 |
|---------------------------------------------------------------------------------|-----|

|                                                                             |     |
|-----------------------------------------------------------------------------|-----|
| GRAŻYNA GAJEWSKA, <i>Antropologia cyborgów wobec zwrotu performatywnego</i> | 115 |
|-----------------------------------------------------------------------------|-----|

|                                                                        |     |
|------------------------------------------------------------------------|-----|
| MACIEJ BUGAJEWSKI, <i>Pojęcie „znaczenia” wydarzenia historycznego</i> | 135 |
|------------------------------------------------------------------------|-----|

|                                                      |     |
|------------------------------------------------------|-----|
| AGNIESZKA KARPOWICZ, <i>Od tekstu do (kon)tekstu</i> | 145 |
|------------------------------------------------------|-----|

|                                                                                                  |     |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| MICHAŁ JANUSZKIEWICZ, <i>Zwrot etyczny w nauce o literaturze</i>                                 | 161 |
| KONRAD GÓRNY, MARCIN BROCKI, <i>W stronę konkretnego – powrót czy kolejny zwrot w etnologii?</i> | 185 |
| MARTA RAKOCZY, <i>Clifforda Geertza „zwrot” pragmatyczny w refleksji nad kulturą</i>             | 193 |
| MARCIN KAFAR, <i>Zwroty zapoznane – zwroty dokonane</i>                                          | 211 |
| ADAM F. KOLA, <i>Zwrot dokonany niedopełniony</i>                                                | 237 |
| NOTY O AUTORACH                                                                                  | 285 |

ADAM F. KOLA

## Zwrot dokonany niedopełniony

### Z dziejów nowoczesnego literaturoznawstwa polskiego okresu międzywojennego\*

#### Wstęp

Celem tekstu jest naszkicowanie obrazu przemian, które dokonały się w polskim literaturoznawstwie międzywojennym, w konsekwencji których możemy mówić o zerwaniu z tradycyjnym paradygmatem uprawiania nauki i wyłonieniu się jego nowoczesnej postaci<sup>1</sup>. Głównym celem artykułu jest pokazanie, z jakich powodów zwrot w kierunku nowoczesnego literaturoznawstwa nie dopełnił się

---

\* Publikacja powstała przy wsparciu finansowym Fundacji na rzecz Nauki Polskiej (stypendium START 2009 i 2010). Dziękuję także za pomoc Annie Supruniuk, Annie Frajlich-Zajac, Elisabeth [Elżbiecie] Kridl Valkenier, Milošowi Zelence, Andrzejowi Karczowi i Teresie Daleckiej, a także następującym instytucjom, które wsparły moje badania: Uniwersytet Mikołaja Kopernika (grant 347-Fl), The Harriman Institute (Columbia University), Uniwersytet w Kłajpedzie. W pracy zastosowano następujące skróty: AMIT – Archiwum Massachusetts Institute of Technology (Archiwum Romana Jakobsona); APAN – Archiwum Polskiej Akademii Nauk, Warszawa; AUMK – Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu; BAR – Bakhmeteff Archive, Columbia University Libraries, Nowy Jork, Manfred Kridl Papers – jeżeli nie zaznaczono nazwy folderu po numerze pudełka (Box), to znaczy, iż – dotyczy to zwłaszcza korespondencji – dokumenty ułożone są w kolejności alfabetycznej, karty nie są numerowane; BLAN – Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk (Lietuvos Mokslo Akademijos Biblioteka), Wilno, Fondas (Zespół) dalej jako F, z podaniem numeru, numeru teczki i ewentualnie poszczególnych kart (k.); TNT AKG – Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Archiwum Prof. Konrada Górskiego. Zachowano pisownię oryginałów.

<sup>1</sup> Odmienią periodyzację przyjmuje Maciej Gorczyński (2009), dla którego fundamentalny jest rok 1913, tzn. opublikowanie artykułu *Charak-*

w latach 30-tych XX wieku, pomimo doskonałego zaplecza intelektualnego i rodzącej się bazy instytucjonalnej, a dokonał się dopiero na przełomie lat 50-tych i 60-tych wraz z pojawieniem się dojrzałego strukturalizmu polskiego. Niniejsza opowieść dotyczy nowoczesnego literaturoznawstwa polskiego, koncepcji i szkół badawczych powstałych w okresie międzywojennym. Kluczową postacią dla tego ruchu był Manfred Kridl (1882–1957), wokół którego skupiała się grupa młodych badaczy, przede wszystkim z Wilna i Warszawy. Postawiono następujący tezy: (1) zwrot formalnie się dokonał, jednakże z powodów, które spróbuję wyeksplikować, nie został dopełniony, tzn. nie wszedł do powszechnej świadomości metodologicznej polskich literaturoznawców, co miało miejsce dopiero wraz z wyłonieniem się paradygmatu strukturalistycznego w latach 60-tych; (2) polski teoretyczny namysł nad literaturą w okresie międzywojennym należał do awangardy światowej na równi z rosyjskim formalizmem i czeskim strukturalizmem, z czego wynikać mogły (przyczyny niepowodzenia postaram się wyjaśnić) dwie konsekwencje: (a) możliwa istotna rola polskiej nauki w przemianach literaturoznawstwa światowego oraz (b) potencjalnie zupełnie inna historia polskiej nauki o literaturze w okresie powojennym; pokusić by się można o spekulacje, czy rewolucja na kształt, np. poststrukturalizmu, konstruktywizmu i kulturalizmu miała tu szansę zaistnieć przed rokiem 1989? I jakie by były tego konsekwencje? Pytania te pozostawiam na razie otwarte<sup>2</sup>.

---

*ter i przedmiot badań literackich* Juliusza Kleinera. Jednakże z przyjętej w niniejszym artykule perspektywy rozważań istotniejsza jest perspektywa instytucjonalna, rodzenia się nowej szkoły badawczej, powstawania nowego paradygmatu w literaturoznawstwie polskim. To zaś nastąpiło dopiero w latach 30-tych XX wieku. Niemniej jednak – na co wskazuję w dalszej części artykułu – etap przygotowawczy był konieczny dla wyłonienia się szkoły Kridla.

<sup>2</sup> Należy poczynić jeszcze jedną uwagę. Ze względu na ogrom materiału badawczego, a także na zakres tematyczny pracy, artykuł niniejszy potraktować należy jako rozpoznanie tematu, zasygnalizowanie problemów i opisanie całego zagadnienia przede wszystkim z dwóch komplementarnych, dopełniających się punktów widzenia. Po pierwsze, istotna jest tutaj perspektywa „zwrotów” badawczych w XX-wiecznej humanistyce. Temu podporządkowane są niniejsze rozważania. Po drugie, ze względu na ogra-

## Nie-klasyczna historia teorii literatury

Większość badań z zakresu historii nauki o literaturze, podobnie zresztą jak jest to w przypadku innych dyscyplin akademickich, zwłaszcza zaś humanistyki i nauk społecznych, ogranicza swoją bazę źródłową do następujących elementów: (1) opublikowanych programowych tekstów teoretycznoliterackich; (2) aplikacji założeń teoretycznych do badań historycznoliterackich (3) autotematycznych wypowiedzi przedstawicieli danego kierunku lub szkoły badawczej (Erlich 1981; Steiner 1984; Starnawski 1997; Karcz 2002; Bennett 2003; Adamczak, Ulicka 2008). Wszystkie te ujęcia sprowadzić można do wspólnego mianownika, którym jest teoriocentryczne nastawienie, związanego z centralną rolą języka w humanistyce XX wieku (Nycz 1997) i refleksją z zakresu szeroko rozumianej filozofii nauki (Abriszewski 2009). W niniejszym studium przyjęto, iż jest to niewystarczający sposób badania historii nauki. Za inspirację posłużyły te wszystkie kierunki w szeroko rozumianej historii nauki, które przyjmują nie-klasyczny punkt widzenia (Zybertowicz 1995), starając się dotrzeć do realnych mechanizmów jej funkcjonowania. Chodzi tutaj m.in. o mocny program socjologii wiedzy szkoły edynburskiej (*Mocny program...* 1993; Szahaj 1995) czy też o etnografię, czy antropologię laboratorium (Sojak 2004; Abriszewski 2009; Bińczyk 2009) oraz Teorię Aktora-Sieci Bruno Latoura (Latour 1999, 2007; Abriszewski 2007, 2008; Bińczyk 2007). Nie jest oczywiście tak, iż tego typu próby, wykorzystujące rozmaite strategie badawcze, nie były w polskiej i światowej historii nauki wcześniej podejmowane w odniesieniu do literaturoznawstwa. Jednakże ich niewielka liczba z jednej strony, z drugiej zaś – jednostronność przyjętego spojrzenia pozwalają wierzyć, iż zaproponowane rozwiązanie pokaże polskie literaturoznawstwo XX-wieczne w nowym świetle<sup>3</sup>.

---

niczoną objętość tekstu, uwaga zostanie skupiona na teoretyczno-metodologicznych aspektach problemu, szczegółowe rozważania pozostawiając na opracowanie książkowe.

<sup>3</sup> Kwestię tę omawiam szczegółowo w innym miejscu (Kola 2009). Dobrym przykładem kulturowej historii literaturoznawstwa, przy tym przekraczającym granice narodowe w kierunku transkulturowym, skupiającym swoją uwagę na Europie Środkowej i Wschodniej jest praca Danuty



Jak w takim razie badać historię teorii literatury? Prócz perspektywy klasycznej, a więc analizy tekstów teoretycznych (co – w związku z powszechnością owej strategii – na potrzeby niniejszej pracy ograniczono do minimum), uwagę zogniskowano na czterech rodzajach danych wyjściowych. Po pierwsze, są to archiwalia, w tym dokumenty osobiste, prywatne, rękopisy, korespondencja (nieliczne zostały opublikowane: zob. Mayenowa 2006; Miłosz 2005; por.

---

Ulickiej (2007). Szeroką bazę archiwalną w swoich badaniach wykorzystuje przede wszystkim Teresa Dalecka (2003; zob. też Bujnicki 2006), stosując przy tym klasyczną narrację historyczną, nie wyciągając jednak z tego szerszych wniosków dotyczących mechanizmów funkcjonowania nauki. W tym wypadku wygrywa poziom deskryptywny, zaś interpretacyjny w ogóle nie został przedstawiony. Przy czym obszerność materiału źródłowego czyni tę pracę niezwykle cenną. Od wielu już lat w czeskim środowisku ukazują się prace z zakresu historii literaturoznawstwa, które nie zamykają się tylko i wyłącznie do bazy w postaci tekstów opublikowanych, ale w pełni wykorzystują materiały archiwalne (Pospíšil, Zelenka 1996; więcej na ten temat zob. Kola 2010a). Co więcej, w Czechach od lat 90-tych XX wieku silnie rozwija się ruch edytorski, w ramach którego publikuje się zapomniane i trudno dostępne teksty naukowe oraz korespondencję, np. członków Praskiego Koła Lingwistycznego (*Pražský lingvistický...* 2008; Jakobson 2005). W tym względzie w Polsce mamy wiele zaległości do nadrobienia. Z kolei na polityczny aspekt literaturoznawstwa w Europie Środkowej wskazuje Patrick Sériot (2001). Osobną grupę tekstów stanowią opracowania przygotowane w „szkole Wojciecha Głównali”, przyjmujące metaliteraturoznawczą perspektywę, konstruktywistyczne nastawienie (Lewiński 2004), analizę i interpretację tekstowych mechanizmów funkcjonowania literaturoznawstwa (Juda-Mieloch 2008), niekiedy zaś prezentujące spojrzenie historyczne (Gorczyński 2009). W tym ostatnim wypadku autor mówi wprost, iż najważniejszym przedmiotem jego zainteresowań są artykuły jako podstawowa forma gatunkowa wypowiedzi teoretyczno-literackiej, przy czym pod uwagę bierze również „recenzje, polemiki, wstępy do rozpraw historycznoliterackich, prospekty badań i czasem prace historycznoliterackie”. W tym sensie Gorczyński wpisuje się w główny nurt rozważań z zakresu historii literaturoznawstwa, nawet jeżeli wprowadza perspektywę „historii recepcji i postrzegania teorii literatury” (Gorczyński 2009: 7). Przypadek „szkoły Głównali” jest, obok środowiska skupionego wokół Danuty Ulickiej, w Polsce wyjątkowy, gdyż od lat realizowano w różnych wariantach jeden program badawczy, mający na celu opisanie powstania i funkcjonowania nowoczesnego literaturoznawstwa.

Kirdl-Valkenier 2006; Karcz 2005), ale także np. dane finansowe czy dokumenty dotyczące praw autorskich, konspekty czy spisy treści przygotowywanych publikacji, zapisy dyskusji konferencyjnych, projekty instytucji naukowych<sup>4</sup> itd. Po drugie, pod uwagę brane są wywiady ze świadkami, przy czym, co oczywiste, czym bardziej będziemy się oddalać w czasie od chwili obecnej, tym bardziej owa metoda będzie zawodzić. Jednakże w miarę możliwości należy ją w pełni wykorzystać. Po trzecie, formą pośrednią jest korzystanie z wywiadów wcześniej opublikowanych, co niestety posiada zasadniczą wadę, polegającą na tym, iż rozmowy przeprowadzane przez innych autorów niekiedy zogniskowane są na zagadnienia nieinteresujących z punktu widzenia naszych rozważań, trzeba więc wydobywać z nich ważne informacje znajdujące się na marginesie głównego nurtu (Markiewicz 2003). Pewną odmianą tego typu źródeł są autobiograficzne wypowiedzi samych literaturoznawców (*Uniwersytet Mikołaja Kopernika...* 1995; Zgorzelski 1996, 2006; Balcerzan 2005; Głowiński 2010), jednakże w obu wypadkach jest to źródło możliwe do wykorzystania jedynie w odniesieniu do drugiej fali polskiego strukturalizmu z okresu powojennego, rzadziej w odniesieniu do okresu międzywojennego (*Uczeni polscy...* 1988). Należy także brać pod uwagę wspomnienia uczniów, przyjaciół czy rodziny opublikowane zazwyczaj pośmiertnie (np. Miłosz 1957; Mayenowa 1957; Zgorzelski 1957) bądź przy okazji wspomnieniowych i rocznicowych publikacji (Maguire 2001). Po czwarte wresz-

---

<sup>4</sup> Prowadzono kwerendy i badania w następujących archiwach: Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza, Warszawa; Archiwum prof. Konrada Górskiego w Towarzystwie Naukowym w Toruniu; Archiwum w Bibliotece Litewskiej Akademii Nauk, Wilno; Archiwum Polskiej Akademii Nauk, Warszawa; Dział Dokumenty Życia Społecznego, Biblioteka Główna, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń; Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu; Bakhmeteff Archive of Russian and East European History and Culture w Butler Library, Columbia University, Nowy Jork; Houghton Library, Harvard College Library, Harvard University, Cambridge; Archiwum Romana Jakobsona Massachusetts Institute of Technology, Cambridge. Wyraźnie widać, iż ze względu na polską historię XX-wieczną kolejne wojny, emigracje inteligencji polskiej, zmiany granic itd. materiały archiwalne są rozproszone po całym świecie. Dlatego pełna kwerenda archiwalna wymaga jeszcze wiele pracy.

cie, i uznać to należy *de facto* za zbiorcze określenie prezentowanej tu strategii, przyjęć należy dyrektywę ANT i podążać za aktorami, przy tym nie tylko, jak czynią literaturoznawcy, za aktorami ludzkimi, ale również nie/poza-ludzkimi (Latour 2007: 142; zob. Abri-szewski 2007, 2008; Kola 2008). W tym wypadku będę się starał udowodnić, iż ten ostatni aspekt odgrywał kluczową rolę dla formowania się szkoły badawczej wokół Manfreda Kridla i rodzenia się nowego paradygmatu.

Podsumowując prezentowany program badawczy, należy powiedzieć, iż jest on o tyle nowatorski, że bierze pod uwagę wielość czynników przynależnych do różnych porządków, które wpływały na powstanie i rozwój nowoczesnego literaturoznawstwa w Polsce, podczas gdy dotychczasowe opracowania skupiały się zazwyczaj na jednym aspekcie badanego problemu. Nie-klasyczna historia teorii literatury charakteryzuje się więc pluralizmem metodologicznym. Przyjęcie takiej perspektywy wynika z przekonania, iż jest to jedyna droga do wykazania realnych, chociaż często ukrytych mechanizmów funkcjonowania nauki.

## Prehistoria – protoplaści

Truizmem jest twierdzenie, iż każda szkoła badawcza posiada swoich protoplastów. Nie inaczej było z polską szkołą formalistyczną z okresu międzywojennego (zob. Karcz 2002: 15–45). Bezspornie najważniejszą postacią był Kazimierz Wóycicki (1876–1938), któremu środowisko wileńsko-warszawskie, przy wsparciu m.in. przedstawicieli Praskiego Koła Lingwistycznego, poświęciło księgę pamiątkową wydaną jako tom 6 w serii *Z zagadnień poetyki (Prace ofiarowane... 1937)*<sup>5</sup>. Księga ta stanowiła manifest nowej szkoły, nowego literaturoznawstwa, czego redaktorzy byli świadomi. Już

---

<sup>5</sup> W tomie tym znajdują się artykuły następujących osób (kolejność wg spisu treści; zachowano oryginalną pisownię): Zygmunt Łempicki, Stefan Żółkiewski, Manfred Kridl, Roman Jakobson, Jerzy Kuryłowicz, Nikołaj ks. Trubeckoj, Josef Hrabák, Marja Grzędzielska, Halina Felczkówna, Wacław Borowy, Stefania Knisplówna, Leonard Podhorski-Okółów, Karol W. Zawodziński, Franciszek Siedlecki, Jerzy Kreczmar, Stefania Skwarczyńska,

w korespondencji poprzedzającej publikację Franciszek Siedlecki i Stefan Żółkiewski pisali do Kridla, iż celem nie jest uczczenie naukowego czy życiowego jubileuszu, ale „wystąpienie to miałooby być potwierdzeniem naszej solidarności z postawą naukową Kazimierza Wóycickiego i wyrażeniem Mu hołdu jako inicjatorowi odnowienia w Polsce wiedzy o literaturze”<sup>6</sup>. Z kolei w przedmowie Kridl dwukrotnie podkreśla wagę tego wydawnictwa: „Dążeniem komitetu redakcyjnego, złożonego z pp. Kazimierza Budzyka, Franciszka Siedleckiego, Stefana Żółkiewskiego i niżej podpisanego [...], było nadanie księdze charakteru «manifestacyjnego» nie tylko jako wyrazu uznania dla pracy Wóycickiego – lecz również jako przeglądu sił, pracujących w tym samym «duchu», co on” (Kridl 1937: 5). Była przy tym zarazem hołdem oddanym ideowemu założycielowi formalizmu polskiego, jak też i pokazem siły i jedności tej wspólnoty interpretacyjnej (Kridl 1957). Kridl zwraca przy tym uwagę na selekcję artykułów wybranych do druku, gdzie jednym z kryteriów był „zamierzony jednolity [...] charakter” tomu, co spowodowało, iż wykluczono z grona potencjalnych autorów tych, którzy „pracują w innych zupełnie dziedzinach i w innym «duchu»” (Kridl 1937: 11). Rola Wóycickiego polegała nie tylko na nowatorskim ujęciu zagadnień literaturoznawczych w skali polskiej, lecz jego pierwsze publikacje szkicujące projekt nowoczesnej nauki o literaturze wyprzedzają wystąpienia rosyjskich formalistów. Kridl już we wstępie do tomu poświęconego Wóycickiemu zwraca uwagę na nowatorski charakter jego pracy z 1912 roku pt. *Forma dźwiękowa prozy polskiej i wiersza polskiego* (Kridl 1937: 6)<sup>7</sup>, na kolejnych stronach zaś przedstawiając

---

Dawid Hopensztand, Kazimierz Budzyk, Marja Rzeuska, Rachela Kapłanowa, Henryk Elzenberg. Tom liczy ponad 490 stron.

<sup>6</sup> BLAN, F-115, 256: k. 5, dokument podpisany przez Siedleckiego i Żółkiewskiego, prawdopodobnie jako załącznik do listu Żółkiewskiego do Kridla z dnia 1 kwietnia 1936, będący projektem pisma skierowanego do potencjalnych autorów tomu poświęconego Wóycickiemu.

<sup>7</sup> Przy czym trzeba zauważyć, iż sam tekst powstał wcześniej. W roku 1911 zostało opublikowane jego streszczenie (pod takim samym tytułem) (zob. *Prace ofiarowane...* 1937: 12–14).

całą drogę naukową badacza, wymieniając najważniejsze prace w jego dorobku<sup>8</sup>.

Początek XX wieku to „czas odkrycia języka jako podstawowego narzędzia i uniwersalnego medium kulturowej aktywności” i jako podstawowego problemu badań humanistycznych (Nycz 1997: 45–46). Rozwój językoznawstwa był niejako naturalną konsekwencją owej tendencji, zaś jego ekspansywność na inne obszary humanistyki, która doprowadziła do zwrotu lingwistycznego, jest w pełni zrozumiała. W tym kontekście nie można także zapomnieć o dwóch ideowych przodkach orientacji formalno-strukturalnej, pierwotnie niedocenionych w stopniu wystarczającym, z czasem jednak darzonych coraz większym szacunkiem i uznaniem (Hopensztad 1938). Chodzi o Jana Niecisława Ignacego Baudouin de Courtenay’a (1845–1929), twórcy szkoły kazańskiej w językoznawstwie (zob. *Jan Niecisław...* 1989) oraz jego współpracownika, Mikołaja Kruszewskiego (1851–1887). Baudouin de Courtenay od roku 1900 wykładał w Uniwersytecie w Petersburgu, zaś od 1918 w Warszawie. Obaj byli twórcami językoznawstwa, którego idee zbieżne były ze strukturalizmem Ferdinanda de Saussure’a (przy czym pamiętać trzeba, iż prace szwajcarskiego lingwisty opublikowane zostały pośmiertnie, pierwsza – *Kurs językoznawstwa ogólnego* – w 1916 roku). Baudouin de Courtenay wprowadził podział na statykę i dynamikę języka (analogicznie do synchronii i diachronii u de Saussure’a<sup>9</sup>, język i mówienie (a więc *language* i *parole*), zaś sam język traktował jako system złożony z elementów (podobnie jak u szwajcarskiego językoznawcy język pojmowany był jako system relacji). Ponadto razem z Kruszewskim wprowadzili tak istotne w lingwi-

---

<sup>8</sup> Drugą postacią istotną dla ruchu, wielokrotnie u wszystkich autorów wymienianą jako protoplasta, jest Michał Rowiński (zob. np. Siedlecki 1937a: xv i 1937b: xiv). Odwoływano się przede wszystkim do pracy *O budowie wiersza u Słowackiego* (Rowiński 1909), aczkolwiek wskazać można na wcześniejsze teksty z zakresu nowoczesnej nauki o wierszu, sięgające ostatniej dekady XIX wieku (Gorczyński 2009: 324–329, na kolejnych stronach autor dokonuje rekonstrukcji historycznej rozwoju polskiej nauki o wierszu).

<sup>9</sup> Na związki polskiego i szwajcarskiego badacza wskazuje Jakobson (2005: 31, 49, 55).

stycie, fonetyce i fonologii strukturalnej pojęcie fonemu (Jakobson, Pomorska 1983: 21). To wszystko stanowiło ważny punkt wyjścia dla rodzącej się dyscypliny, która wsparcia i własnej tożsamości szukała w porozumieniu z językoznawstwem.

Przedstawiona powyżej tradycja formalistyczna w Polsce odegrała ważną rolę dla rodzącej się szkoły badawczej, gdyż stanowiła bezpośrednią podbudowę nowego ruchu. Odwołań do Wóycickiego jako badacza zajmującego się literaturą, w stosunku do wymienionych językoznawców, jest wiele.

Jednakże nie można zapominać także o innych kierunkach zmierzających do unowocześnienia literaturoznawstwa, zwłaszcza zaś do stworzenia prawdziwej, autonomicznej teorii literatury. Warto w tym kontekście wymienić wystąpienia Juliusza Kleinera z 1913 pt. *Charakter i przedmiot badań literackich*, pierwszy w pełni teoretyczny, programowy tekst, oparty na sprecyzowanym zapleczu filozoficznym (Gorczyński 2009: 11–25). Jest on łączony z neoidealizmem w humanistyce polskiej, przy czym nurt ten w literaturoznawstwie nie ogranicza się tylko do Kleinera. Wskazuje się na przynależność do tej tradycji m.in. Wacława Borowego, Konstantego Troczyńskiego, Eugeniusza Kucharskiego, Konrada Górskiego, Zygmunta Łempickiego i in. (Gorczyński 2009: 25–40). Wszyscy oni, nawet jeśli nie zgadzali się z Kridlem i formalistami w sprawach szczegółowych, to w dwóch kwestiach myśleli podobnie. Po pierwsze, iż należy dokonać autonomizacji literaturoznawstwa, a szerzej całej humanistyki, od nauk ścisłych i przyrodoznawstwa. Celem było dopełnienie zwrotu antypozytywistycznego i uznanie poszczególnych dyscyplin humanistycznych za suwerenne, posiadające odmienny przedmiot od nauk przyrodniczych, a także i inną metodologię. Był to więc szeroki ruch dążący do unowocześnienia literaturoznawstwa w Polsce. Po drugie, wszyscy oni uważali, iż owa autonomizacja możliwa jest tylko wtedy, gdy stworzy się silne zaplecze teoretyczne i filozoficzne dla nowej nauki (obecność w dyskusjach literaturoznawczych np. Romana Ingardena nie jest więc zaskakująca). Szukano różnych inspiracji, przyjmowano odmienne punkty wyjścia i szczegółowe rozwiązania. Jednakże ogólny ruch posiadał względnie podobne założenia. Dyskusje, które w jego łonie, się toczyły były niekiedy gwałtowne, jednakże wspólny przeciwnik jednoczył. Bez tego zaplecza oraz pokrewieństwa w chęci zmiany

literaturoznawstwa w Polsce, rewolucja Kridla w latach 30-tych nie byłaby możliwa.

## Manfred Kridl

Jednakże to Manfred Kridl stanowił w okresie międzywojennym kluczową postać rodzącego się nowoczesnego literaturoznawstwa, prawdziwej humanistycznej awangardy. Spojrzenie na jego drogę naukową pozwoli uzmysłowić sobie, jaka (r)ewolucja dokonała się w jego metodologii. Bowiem kariera akademicka Kridla w Polsce składała się z dwóch etapów. Pierwszy okres, do roku 1932, przerywany przez I wojnę światową, pracę w szkołach średnich, zatrudnienie na niepełnym etacie w Uniwersytecie Warszawskim, czteroletni okres pracy w Brukseli na polonistyce, charakteryzował się klasycznym nastawieniem literaturoznawczym uprawianym zgodnie z paradygmatem sprzed przełomu antypozytywistycznego, zaś jego działalność skupiała się na edytorstwie dzieł klasyków literatury polskiej oraz pisaniu podręczników szkolnych z historii literatury polskiej<sup>10</sup>. Nie uczestniczył on w aktywny sposób w ruchu przebudowy literaturoznawstwa w Polsce. Etap drugi lata 1932–1939/40 przyniósł objęcie katedry polonistycznej w Wilnie i skupienie wokół siebie grupy młodych, zdolnych ludzi z ośrodka wileńskiego, warszawskiego i poznańskiego, którzy wprowadzali nowoczesne literaturoznawstwo w duchu rosyjskiego formalizmu i czeskiego strukturalizmu (Mayenowa 1957; Zgorzelski 1957, 2006: 95 i nast.; Żółkiewski 1989; Bujnicki 1996, 2006; Starnawski 1997a: 171–189; Karcz 2002; Dalecka 2003: 75–102; Górczyński 2009). Było to istotne *novum* na polskim rynku akademickim. Kridla uznano za koryfeusza nowej

---

<sup>10</sup> Warto w tym kontekście wspomnieć, iż Kridl ukończył studia we Lwowie, uznawał Kazimierza Twardowskiego za swojego mistrza, zaś z innymi przedstawicielami szkoły lwowsko-warszawskiej łączyła go serdeczna i dozgonna przyjaźń, np. z Tadeuszem Cześńskim i in. Z kolei z Alfredem Tarskim kontakty zacieśniły się już na emigracji w Stanach Zjednoczonych. Fakt ten uzmysławia, iż od samego początku drogi akademickiej Kridla interesowały kwestie *stricte* filozoficzne i problemy teoretyczne, a dążenie do unaukowania humanistyki jako autonomicznej od przyrodoznawstwa dyscypliny nie były mu obce.

metodologii, przywódcę grupy młodych awangardowych humanistów. Trzeba wszakże pamiętać o tym, iż obejmując katedrę w Wilnie, skończył on pięćdziesiąty rok życia. Co ważne, Kridl w zasadzie nie znał języka rosyjskiego (lub znał w bardzo niewielkim stopniu), formalistów poznawał więc przede wszystkim z omówień swoich studentów. Jego praca w tym okresie skupiła się na rozwoju metody integralnej (jego własne określenie zaproponowanej metody badawczej, analogicznej wszakże do rosyjskiego formalizmu i czeskiego strukturalizmu), aplikowanej przede wszystkim do literatury polskiej. Szersza perspektywa slawistyczna czy też literatury światowej była dlań w tym czasie nieistotna.

Uciekając przed II wojną światową, po krótkim pobycie w Brukseli, Kridl trafia do Stanów Zjednoczonych (Zgorzelski 1957; Maguire 2001; Karcz 2002/3, 2005; Kridl-Valkenier 2006). Także ten okres można podzielić na dwa etapy. Pierwszy: lata 1940–48, praca w elitarnym, żeńskim Smith College to okres w zasadzie stagnacji w pracy naukowej. Kridl uczył języka rosyjskiego, prowadził wykłady popularyzatorskie dotyczące polskiej kultury i współczesnej sytuacji politycznej, publikował prace o takim właśnie charakterze. Drugi etap emigracji amerykańskiej, w latach 1948 do śmierci w 1957, to praca w Columbia University. W Stanach Zjednoczonych nigdy już Kridl nie osiągnął pozycji podobnej do tej z międzywojennej Polski, zaś nowa sytuacja polityczna w kraju spowodowała, iż został *de facto* zepchnięty na margines, oczekiwany jedynie przez wąskie grono przyjaciół, przede wszystkim z nowopowstałego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (Kola 2010a).

## Laboratorium.

### Faza I: powstawanie szkoły badawczej

Nauka powstaje w laboratorium (Latour 2009; zob. Sojak 2004; Abriszewski 2007, 2008, 2009; Bińczyk 2009). To tam prowadzi się badania, przykrawając świat tak, by zmieścić się w probówce. W wyizolowanym systemie testowane są nowe rozwiązania, sprawdzane hipotezy, popełniane błędy i pomyłki. Jednak sukces w laboratorium nie oznacza automatycznie powodzenia w świecie rzeczywistym. Czynników wpływających na powodzenie jest wiele.



Bowiem nauka to nie „uprzywilejowany epistemologicznie zbiór teorii czy zdań”, lecz „rozległe przedsięwzięcie: zbiorowe, zinstytucjonalizowane, wspierane wykorzystaniem artefaktów, instrumentów, aparatury, usytuowane w materialnym kontekście infrastruktury laboratorium” (Bińczyk 2009). I o ile nie budzi naszego sprzeciwu ów opis w odniesieniu do nauk przyrodniczych, o tyle zastosowanie powyższego schematu do humanistyki rodzi rozliczne wątpliwości. Nie idzie tu jednak o to, by laboratorium zostało tutaj potraktowane dosłownie, lecz raczej jak metafora nowoczesnej nauki. W tym wypadku to, co stało u początków rodzenia się szkoły badawczej Kridla, można nazwać fazą laboratorium. Co w takim razie cechowało wileńskie laboratorium?

Zmiana w polskim literaturoznawstwie nie byłaby możliwa tylko i wyłącznie dzięki sile jednego głosu, nawet tak istotnego w okresie międzywojennym, jak to było w wypadku Kridla. Wymagała nie tylko protoplastów i ideowych zwolenników, ale silnej, zintegrowanej, zdeterminowanej, walczącej o swoje idee i ideały szkoły badawczej. Udało się ją Kridlowi stworzyć w latach 30-tych XX wieku w Wilnie, przy czym jej siła byłaby nieporównanie mniejsza gdyby nie wsparcie z innych ośrodków, przede wszystkim z Warszawy, ale również z Poznania. Kwestia zewnętrznych sojuszników zostanie omówiona później. Nowe, twórcze i aktywne środowisko naukowe i artystyczne w Wilnie w okresie międzywojennym, silny ośrodek akademicki, młodzież zaangażowana w sprawy literatury, pozwoliły na stworzenie wokół Kridla zespołu młodych ludzi, studentów i asystentów, którzy zaangażowali się w projekt stworzenia polskiego odpowiednika rosyjskiego formalizmu. Co ważne, znaczna część z tych osób odegrała kluczową rolę w polskim literaturoznawstwie i humanistyce także po II wojnie światowej. Z grupy wileńskiej należy wymienić: Marię Rzeuską, Czesława Zgorzelskiego, Rachelę Gurewicz-Kapłanową (po II wojnie światowej znaną jako Maria Renata Mayenowa), Eugenię Krassowską, Jerzego Putramenta (przedstawionego w *Zniewolonym umyśle* Czesława Miłosza jako Gamma), Irenę Sławińską, Dinę Abramowiczównę oraz Janinę Zienowiczównę<sup>11</sup>. Laboratorium, dysponując nawet najbardziej

---

<sup>11</sup> Nie jest to oczywiście lista kompletna, jednakże w tym okresie byli to najważniejsi studenci i współpracownicy Kridla z wileńskiej polonistyki.

doświadczonym i posiadającym oryginalne idee kierownikiem, nie może funkcjonować bez zespołu ludzi. Rozumiał to sam Kridl, pisząc w *Wyjaśnieniach wstępnych do Wstępu do badań nad dziełem literackim*: „Wiele zagadnień poruszonych w niniejszej rozprawie było przedmiotem referatów, rozważań i dyskusyj na Seminarjum literatury polskiej Uniwersytetu Stefana Batorego. Wspólnymi siłami staraliśmy się zaznajomić z tem, co dotąd w tej dziedzinie zrobiono, i sformułować własne nasze stanowisko. To też i wywody poniższe trzeba uważać w znacznej mierze za nasz wspólny dorobek” (Kridl 1936: 11). Wcześniej zaś podkreślał, wskazując na nie najlepszy stan polskiej nauki o literaturze: „Te luki i braki pragniemy wypełnić, te zaniedbania odrobić, a raczej zacząć przynajmniej wypełniać i odraabiać, bo to jest praca na długi szereg lat i na dziesiątki wykwalifikowanych i zamiłowanych współpracowników. Wierzymy, że się znajdą – garstka ich już jest! – i że się będą mnożyć. A uprawniają nas do tej nadziei różne i liczne znaki charakterystyczne na niebie polonistycznym, odbłyśki przemian, dokonanych już na horyzoncie europejskim. Istnienie ich jest faktem, który się nie da przemilczeć ani zakrzyczyć” (Kridl 1936: 8). Wyraźne jest przekonanie Kridla nie tylko o zespołowym charakterze pracy, ale również o długoterminowej perspektywie osiągnięcia sukcesu. W tym względzie słowa te okazały się niezwykle prorocze.

Zespół ludzi nie mógł jednak pracować w próżni. Przekonanie wielu humanistów, iż nauka rodzi się w ludzkich umysłach, nie potrzebuje do rozwoju specjalnych warunków, jest błędne i wynika m.in. z trwałości w Polsce – by posłużyć się określeniem Marii Janion – romantycznego paradygmatu czy – jak pisałem w innym miejscu w odniesieniu do sytuacji współczesnej komparatystyki – syndromu Piotrusia Pana (Kola 2010b: 94). Kluczowe dla zawiązania się szkoły badawczej Kridla było jego seminarium polonistyczne, które można bez mała dosłownie potraktować jako laboratorium. Nim jakikolwiek produkt naukowy został zaprezentowany szerszej publiczności był testowany w warunkach seminaryjnych, czyli laboratoryjnych. Tu możliwe były pomyłki, sprawdzanie różnych wariantów, dominowała praca zespołowa, zaś głos

---

Pełną listę absolwentów kierunku wraz z tytułami prac magisterskich przedstawia Dalecka (2003: 185–192).

każdej osoby był istotny. Ponadto sprawdzano aplikacyjną skuteczność prezentowanych rozwiązań teoretycznych. Drogę taką przechodziły wystąpienia konferencyjne studentów i asystentów, artykuły czy książki przed publikacją, prace magisterskie i przyszłe doktorskie<sup>12</sup>. Rodziły się także nowe pomysły i projekty, które następnie wprowadzano w życie. To także na seminariach po raz pierwszy omawiano nowinki z literatury światowej. I o ile w lekturze indywidualnej nieznamość danego języka nie umożliwiała poznanie literatury naukowej w nim napisanej, o tyle wspólny, zespołowy wysiłek pozwalał ten problem skutecznie rozwiązywać. Tak też działo się na seminariach u Kridla, gdzie studenci omawiali książki teoretycznoliterackie, sporządzali ich streszczenia i pisali recenzje, korzystali zaś z tego wszyscy<sup>13</sup>. Jednakże kluczowa rola Kridla dla

<sup>12</sup> Np. BLAN, F-115, 496: k. 1–3; 465–466.

<sup>13</sup> Słaba znajomość rosyjskiego przez Kridla sprawiała, iż prawdopodobnie poznawał on formalistów bądź to z przekładów lub omówień, bądź też z własnych seminariów. Niezwykle skrupulatny bowiem we wszystkim, co robił (archiwa w Wilnie i Nowym Jorku, uporządkowane *de facto* przez samego Kridla, wyraźnie o tym świadczą), pozostawił notatki ze swoich lektur, spotkań, dyskusji konferencyjnych itd. W zachowanych archiwaliach z lat 30-tych znajduje się konspekt *Wstępu do metryki* Żyrmunskiego (BLAN, F-115, 512). Jednakże o ile wypisy z prac niemieckich, francuskich, a nawet anglosaskich są częste, o tyle w przypadku rosyjskich książek jest ich niewiele. Język rosyjski Kridl musiał opanować w Stanach Zjednoczonych, gdyż był to jeden z przedmiotów przezeń wykładanych, tzn. lektorat. Przyznaje to w wywiadach także jego córka, Elizabeth Kridl Valkenier (wywiady przeprowadzone w lipcu i sierpniu 2009 w Nowym Jorku), dodając jednocześnie, iż matka, Halina Kridl (z domu Meylert) biegle władała tym językiem. Nie jest więc wykluczone, iż – jako kobieta nowoczesna – pomagała w tym względzie mężowi. Jest to jednak hipoteza prawdopodobnie niemożliwa do udowodnienia. Do niemożliwych do potwierdzenia hipotez należy dodać jeszcze jedną, kluczową w kontekście niniejszego opracowania. Halina Meylert, nim została żoną Kridla, była słuchaczką Wyższych Kursów Naukowych Towarzystwa Kursów Naukowych w Warszawie (łącznie w latach 1916–1921), gdzie zajęcia prowadzili m.in. Kridl, ale i Baudouin de Courtenay (zob. ciekawy wątek dotyczący „feministycznego” językoznaństwa przezeń zaproponowanego, Nycz 1997: 55–56, przypis 23) oraz Wóycicki. Z tym ostatnim miała m.in. stylistykę i rytmikę oraz metodykę nauczania literatury. W czasach, gdy Kridl pracował według standardów klasycznego literaturoznawstwa, jego przyszła żona

całego ruchu jest bezsprzeczna. Siedlecki pisał do niego z Warszawy: „A my tu niecierpliwie wyczekujemy przyjazdu Pana Profesora – Żółkiewski ze swoją sekcją literaturoznawczą i w ogóle my wszyscy: z różnymi wątpliwościami, projektami, pomysłami”<sup>14</sup>. Bowiem to dzięki zaangażowaniu Kridla cały ruch mógł tak sprawnie funkcjonować i się rozwijać.

Do rozwoju szkoły badawczej, a tym samym do doprowadzenia zwrotu do końca, niezbędne jest także zaplecze instytucjonalne. Objęcie katedry polonistyki w Wilnie przez Kridla, a także jego mocna pozycja w latach trzydziestych nie tylko w uczelni, ale także w środowisku polonistów polskich, zapewniły dobry punkt wyjścia. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, iż w wyniku zawirowań dotyczących obsadzenia drugiej katedry polonistycznej w Wilnie przez pewien czas Kridl był *de facto* jedynym profesorem na tym kierunku. Gdy w roku 1934 do Wilna przeniósł się Konrad Górski (Górski 1988: 293 i nast.; Dalecka 2003: 102 i nast.; Starnawski 1997a: 191–203)<sup>15</sup>, sytuacja nie uległa zmianie, gdyż jego pozycja nie była tak silna, zaś sława Kridla przyciągała na jego seminaria i wykłady wielu studentów. Także ze względu na zakres tematyczny (literatura dawna) zajęcia Górskiego były mniej oblegane. Jeżeli do tego dodamy nową, atrakcyjną i modną postawę teoretyczną Kridla oraz jego tolerancję i lewicowe poglądy (o czym więcej za chwilę), zaś – w obu

---

pod koniec drugiej dekady XX wieku zapoznawała się z prawdziwie nowoczesnym literaturoznawstwem Wóycickiego (APAN, sygn 55,teczka A: *Materiały rodzinne i rodowe. Halina Meylert. Eduard Kridl*, poz. 92 i in.). Nie jest więc wykluczone, iż zwrócenie przez Kridla uwagi na idee swojego kolegi z Towarzystwa Kursów Naukowych odbyło się za sprawą żony. Jest to wielce prawdopodobne, jednakże niepodobna tego dowieść. Jedno jest wszakże pewne: w tym świetle Meylert jawi się jako kobieta w pełni nowoczesna, porównywalna z bohaterkami książki Grażyny Kubicy *Siostry Malinowskiego czyli Kobiety nowoczesne na początku XX wieku* (Kubica 2006). Droga, zwłaszcza edukacyjna i zawodowa, wielu opisanych tam kobiet jest analogiczna do tej, którą podążała Halina Meylert.

<sup>14</sup> BLAN, F-115, 269; k. 13, list Siedleckiego do Kridla z dnia 16 stycznia 1936 roku.

<sup>15</sup> Zob. TNT AKG, 265, korespondencja Kridla do Górskiego z 5, 14, 19, 24 kwietnia, 25 maja, 1 lipca, 3, 12 września 1934 roku, szczegółowo zdające relację z kłopotów ze sfinalizowaniem zatrudnienia.

kwestiach – bardziej zachowawcze stanowisko Górskiego, jasnym się staje, iż to autor *Wstępu do badań nad dziełem literackim* był gwiazdą polonistyki wileńskiej.

Nie można także zapominać o tym, iż – jak zostało to wcześniej zaznaczone – w pierwszym okresie swojej pracy akademickiej Kridl zajmował się edycją dzieł polskich klasyków (m.in. Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego czy Zygmunta Krasińskiego) i pisał cenione podręczniki szkolne. To dało mu mocną pozycję w środowisku. Nikt nie mógł bowiem zarzucić mu, iż dokonuje rewolucji samemu wcześniej niczego konstruktywnego nie zrobiwszy. A argument taki jest często podnoszony przez zachowawcze siły w Akademii, zwłaszcza gdy zwrot dokonywany jest przez młodych pracowników. W tym wypadku sama osoba Kridla czyniła ten argument niemożliwym do podniesienia (co nie znaczy, iż nie czyniono tego w odniesieniu do jego uczniów). Jego „klasyczny” dorobek naukowy i popularyzatorski, a także doświadczenie edytorskie i dydaktyczne były imponujące.

Dodatkowym wsparciem instytucjonalnym dla seminarium był działający w latach 1930–1939 w Wilnie przy Uniwersytecie Stefana Batorego Instytut Naukowo-Badawczy Europy Wschodniej w budynku Biblioteki Wróblewskich, który dysponował świetnie zaopatrzoną biblioteką z literaturą rosyjską i radziecką, w tym także pracami formalistów rosyjskich (Zgorzelski 2006: 96)<sup>16</sup>. Biorąc pod uwagę, iż to właśnie formalizm dokonał radykalnej zmiany w literaturoznawstwie, czyniąc je niezależną dyscypliną naukową, dostęp do tej literatury był bezcenny<sup>17</sup>.

---

<sup>16</sup> Obecnie w budynku tym mieści się Litewska Akademia Nauk, w której znajduje się m.in. biblioteka i archiwum (znaczna część materiałów do roku 1940), które żona Kridla zostawiła w depozycie uciekając do Stanów Zjednoczonych w czasie II wojny światowej. W drugiej połowie lat 40-tych czyniono starania, by odzyskać przynajmniej księgozbiór na rzecz polonistyki w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu (AUMK, sygn. R-70, Biblioteka UMK, Zasób 1945–1947, k. 24–25, 27–28; BAR, Box 4, list Sławińskiej do Kridla z dnia 10 listopada 1949 roku oraz z dnia 24 stycznia 1950 rok; więcej zob. Kola 2010a).

<sup>17</sup> Zwraca też na to uwagę Zawodziński, który podkreśla pomoc Lednickiego w ułatwieniu dostępu do książek rosyjskich (Zawodziński 1936: 25).

Istotnym okazało się także wsparcie finansowe z Funduszu Kultury Narodowej, które uzyskała nie tylko seria *Z zagadnień poetyki*<sup>18</sup>, ale także poszczególni uczeni, dzięki czemu prowadzić mogli swoje badania: Zgorzelski spędził czerwiec 1939 roku w Warszawie na uzupełnieniu kwerend bibliotecznych (Zgorzelski 2006: 102), zaś Siedlecki przebywał od listopada 1937 do czerwca 1938 w Paryżu (Żółkiewski 1989: 26–27).

## Zwrot dokonany?

### Faza II: nowe technologie a rozwój szkoły badawczej

Kolejnym krokiem i niezbędnym elementem dokonania przewrotu w literaturoznawstwie, a *de facto* w każdej dyscyplinie akademickiej, są publikacje. Istotne jest publikowanie w renomowanych, ale i poczytnych czasopismach (Żółkiewski 1989: 13–14), co przedstawiciele szkoły wileńskiej i warszawskiej czynili, np. w „Pionie”, „Ruchu Literackim”, „Życiu Literackim”, „Roczniku Literackim”, „Wiadomościach Literackich”, „Przeglądzie Współczesnym”, ale też w „Lewarze” czy „Skamandrze” (zob. bibliografia: Żółkiewski 1989: 9, 13–14; Karcz 2002: 185–191; Górczyński 2009: 435–463). Pełne ukonstytuowanie się szkoły, a więc dokonanie zwrotu, utwierdzone jest dzięki własnej serii wydawniczej bądź też dzięki swojemu czasopismu. W tym wypadku chodzi o serię *Z zagadnień poetyki*<sup>19</sup>, którą rozpoczęła założycielska dla nowych badań formalistycznych w Polsce książka Kridla pt. *Wstęp do badań nad dziełem literackim* (1936; ZZZP 1). Bezspornie była to wyjątkowa inicjatywa na polskim rynku intelektualnym, zaś nowatorstwo prezentowanych koncepcji, spójność serii, a zarazem wyrazistość autorskich głosów, przy jednoczesnym publikowaniu prac autorytetów (np. wspomnianej książki Kridla, pracy Wóycickiego z 1938 roku pt. *Rytm w liczbach*, ZZZP 7 czy Zawodzińskiego *Zarysu wersyfikacji polskiej* z 1936

<sup>18</sup> Dalej ZZZP z podaniem numeru tomu w serii.

<sup>19</sup> Szczególnie interesujący jest zeszyt „Sprawy wydawnictwa” *Z zagadnień poetyki*, BLAN, F-115, 11.

roku, ZZP 3<sup>20</sup>) oraz młodych badaczy (np. Jerzego Putramenta *Struktura nowel Prusa* również z 1936 roku, ZZP 2 czy dwie części *Studjów z metryki polskiej* Franciszka Siedleckiego z roku 1937, ZZP 4 i 5; zob. Siedlecki 1989) czyniła z owych wydawnictw nowatorską i oryginalną propozycję intelektualną.

W kontekście publikacji i budowania sieci sojuszników należy zwrócić uwagę na jeszcze dwie kwestie. Po pierwsze, stosowana jest przez wszystkich członków grupy strategia wzajemnego promowania swoich książek i artykułów, tzn. poszczególni autorzy przywołują inne prace osób związanych z tym kolektywem myślowym. Nie ograniczają się przy tym, co już samo w sobie jest znanym w nauce chwytem, do odwoływania się do autorytetów w danej dyscyplinie, by tym samym uczynić własne prace trudniej podatnymi na rozmontowanie i krytykę, ta bowiem wymagałaby także rozprawienia się z teksami wyjściowymi (Abriszewski 2005). W tym sensie przywoływanie Wóycickiego, Jakobsona czy Kridla jest zrozumiałe. Jednakże tu chodzi także o zabieg „marketingowy”, w którym odwołania do tekstów badaczy z własnej wspólnoty interpretacyjnej mają być zabiegiem promocyjnym, szerzeniem określonych idei. Co ważne, w obydwu kontekstach nie jest tylko tak, iż to młodzi autorzy stosują taką strategię. W słowach wstępnych do *Rytmu w liczbach* (1938) Wóycicki dziękuje bowiem Siedleckiemu. Po drugie, poszczególne grupy wspierały się w propagowaniu swoich prac w jeszcze jeden sposób. Publikacje z nowego nurtu były używane na zajęciach, polecane studentom i innym pracownikom naukowym oraz nauczycielom, a także zajmowano się kolportażem, np. trudnodostępnych książek wileńskich w Warszawie<sup>21</sup>.

Nie bez znaczenia pozostaje pozyskanie sojuszników ideowo w pełni popierających i mocno zaangażowanych w dokonanie zwrotu. W tym wypadku chodziło przede wszystkim o współpracę

---

<sup>20</sup> Przy czym Zawodziński wspomina o planach napisania kolejnych tomów, które miały odpowiednio zawierać: „II – Systematykę wierszy polskich, III – Strofikę i połączenia wierszy heterometrycznych, IV – Rym i inne współbrzmienia w wierszu” (Zawodziński 1936: 24).

<sup>21</sup> BLAN, F-115, 256, listy Żółkiewskiego do Kridla: k. 7–9, z dnia 18 czerwca 1936 roku; k. 16–17, z dnia 11 lutego 1937 roku.

z Kołem Polonistów Uniwersytetu Warszawskiego<sup>22</sup> oraz z grupą z Poznania. Do najaktywniejszych, zarówno pod względem naukowym, jak i organizacyjnym należeli w Warszawie: Jakub Dawid Hopensztand, Franciszek Siedlecki, Kazimierz Budzyk, Stefan Żółkiewski, a także Jakub Fryde, Zdzisław Libera, Janina Kulczycka-Saloni czy Jan Kott (Żółkiewski 1989: 21–24; *Tradycje polskiej nauki...* 2008), zaś w Poznaniu studentom (m.in. Konstantemu Troczyńskiemu) przewodził profesor Tadeusz Grabowski (Wysłouch 2008). To właśnie w Warszawie i Poznaniu przygotowano tłumaczenia tekstów rosyjskich formalistów, co także stanowiło element wzmacniania nowego paradygmatu w Polsce na analogicznej zasadzie co drukowanie prac autorskich<sup>23</sup>.

Często to właśnie koło warszawskie, a nie grupa wileńska czy sam Kridl, stanowiło *spiritus movens* ruchu, co wynikało na pewno z zapału, oddania sprawie, ale także z faktu, iż sami jego członkowie musieli walczyć o pozycję w środowisku polonistyki warszawskiej, nie mieli bowiem takiego wsparcia jak grupa wileńska. Kridl stanowił dla nich ważny autorytet, ale także nazwisko, które pozwalało zdobywać pieniądze na konferencje czy publikacje. Otwierało także możliwość drukowania w czasopismach, dzięki którym idee nowego literaturoznawstwa mogły się rozprzestrzeniać. Z kolei dla Kridla

---

<sup>22</sup> Właściwa nazwa: Koło Polonistów Studentów Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego (Ulicka 2008: 206, przypis 1; zob. *Tradycje polskiej nauki...* 2008).

<sup>23</sup> Chodzi tu o wydaną w Poznaniu książkę Borysa Tomaszewskiego pt. *Teoria literatury. Poetyka* (1935), w przekładzie studentów: Cezarego Gołkowskiego, Tamary Kowalskiej i Ireny Szczygielskiej, pod redakcją Tadeusza Grabowskiego (uwagi na temat tego tłumaczenia i jego recepcji, zob. Wysłouch 2008: 78–80) oraz o opublikowaną w warszawskiej serii wydawniczej *Archiwum tłumaczeń z zakresu teorii literatury i metodologii badań literackich* książkę Wiktora Żyrmunskiego *Wstęp do poetyki* (1934) w tłumaczeniu Franciszka Siedleckiego i Janiny Kulczyckiej. O pozostałych tomach tej serii pisze Żółkiewski (1989: 25–26). Szczególnie znacząca jest historia ostatniego z nich, czwartego, który nosił tytuł *Rosyjska szkoła formalna* pod redakcją Siedleckiego i z posłowiem Hopensztanda, którego cały nakład spalił się w 1939 roku w obłożonej Warszawie. Nawiązuje do niego tom *Rosyjska szkoła stylistyki* (1970) pod redakcją Mayenowej i Saloniego.



młodzi stanowili istotną siłę organizacyjną, a także niezbędny w stolicy stały kontakt, pozwalający realizować różnego rodzaju projekty pomimo przebywania w Wilnie. Intensywność ich kontaktów w drugiej połowie lat 30-tych jest tego najlepszym dowodem, zarazem pokazującym szybkość i punktualność funkcjonowania ówczesnych kolei (Żongołłowicz 2004), a także znaczenie poczty i telegrafu. Telefon bowiem chociaż już używany, nie był w tym wypadku częstym sposobem kontaktów między Wilnem a Warszawą. Ułatwione znacznie w stosunku do wieków wcześniejszych środki komunikacji, ich niezawodność, umożliwiły obu grupom współpracę pomimo dzielącego je dystansu.

Nowe, jak na owe czasy, technologie okazały się w jeszcze jednym aspekcie sojusznikiem niezwykle cennym w propagowaniu nowoczesnego literaturoznawstwa. Pomocne okazały się nie tylko środki komunikacji między oddalonymi od siebie członkami kolektywu myślowego, nie tylko możliwość publikowania w gazetach i czasopiśmie (co pozwalało na szybką reakcję na nowe publikacje, prowadzenie polemik itd.), ale także nowe media. Kridl i jego seminarzyści występowali w wileńskim radio<sup>24</sup>, dyskutując na antenie nie tylko o sprawach *stricte* literackich, lecz – co wydawać się może z dzisiejszej perspektywy niewiarygodne – poruszali także kwestie teoretycznoliterackie. Zresztą problemy z tego zakresu były w równym stopniu przedmiotem publicznych odczytów, klubów dyskusyjnych, stanowiły część życia kulturalnego międzywojennej Polski, zaś najgorętsze spory na łamach dzienników i czasopism dotyczyły właśnie problemów z zakresu teorii literatury. Bowiem program nowego literaturoznawstwa stał się w owych czasach sprawą publiczną, zaś zaangażowani w nią byli nie tylko akademicy, ale również literaci, przede wszystkim poeci, traktujący go – analogicznie do aliansu futurystów i formalistów w Rosji – w kategoriach nowej poetyki normatywnej, lepszej i ciekawszej formuły tworzenia literatury. Wyższość programu formalistycznego polegała na tym, iż odsłaniał mechanizmy językowe i konstrukcyjne dzieł literackich, przez co znajdował praktyczne zastosowanie. A jeśli dodać do tego jeszcze fakt, iż tradycyjnie to właśnie poetyka normatywna odgrywała przez wieki kluczową rolę, ów mariaż literatów z akademikami

---

<sup>24</sup> BLAN, F-115, 475–479 i in.

nie powinien dziwić. Jedni i drudzy stanowili bowiem awangardę sprzeciwiającą się opcji konserwatywnej, tradycjonalistycznej, często tym, co artystów z naukowcami łączyło były zapatrywania polityczne – lewicowe. W tym sensie rację ma Żółkiewski, łącząc rozwój nowoczesnego literaturoznawstwa z modernizacją kraju, zwłaszcza zaś ze zjawiskami takimi, jak „umasowienie kultury, instytucjonalizacja polityki kulturalnej i komunikacji społecznej, profesjonalizacja działalności twórczej, artystycznej i naukowej oraz technicznej, a także poszerzenie i zróżnicowanie kręgu instytucji uczestnictwa w kulturze” (Żółkiewski 1989: 11).

Ostatnim aspektem dokonywania się zwrotu był udział nie tylko samego Kridla i jego starszych sojuszników w konferencjach naukowych, ale także włączanie do świata akademickiego zdolnych studentów i asystentów. W połączeniu z zaangażowaniem w życie literackie (wspominane odczyty, spotkania autorskie, ale także prace krytyczne i recenzje), młodzież akademicka prócz wiedzy *stricto* naukowej, otrzymywała także uniwersyteckie *know-how*. To pozwoliło jej w kolejnych latach na szybkie i efektywne wejście w świat akademicki. Dało także praktyczne umiejętności dotyczące redagowania artykułów i książek, przygotowywania wystąpień i debat, organizowania konferencji i pozyskiwania funduszy, tłumaczenia tekstów naukowych itd. W tym względzie faza laboratorium, w której w „cieplarnianych warunkach” rodzić się mogły akademickie talenty, została dzięki Kridlowi przedłużona na cały okres funkcjonowania seminarium, a więc do początku II wojny światowej.

## Sojusznicy

Zwrot w literaturoznawstwie dokonany przez Kridla nie byłby możliwy bez wsparcia ze strony sojuszników. Do najważniejszych należały kluczowe postaci polskiej i europejskiej humanistyki, walczące o dopełnienie zwrotu antypozytywistycznego, o pozbycie się kompleksu wobec nauk przyrodniczych.

Jednym z najważniejszych sojuszników szkoły wileńskiej był Roman Ingarden. Przy czym od razu trzeba zaznaczyć, iż w wielu aspektach prowadził on spór z Kridlem. W grę wchodziły nie tylko względy natury merytorycznej – różnica pomiędzy podejściem

fenomenologicznym a formalistycznym (Mayenowa 1989: 45–61; Siedlecki 1989: 75–79; Żółkiewski 1989: 30, 40–43), ale także bój o pozycję w kraju we wciąż nowej dyscyplinie. *Wstęp do badań nad dziełem literackim* Kridla ukazał się w roku 1936, zaś w roku 1937 *O poznawaniu dzieła literackiego* Ingardena. Książki obie zestawiano razem. To, co łączyło obu teoretyków literatury, to sprzeciw wobec klasycznych paradygmatów uprawiania literaturoznawstwa, tzn. biografizmu, psychologizmu, socjologizmu. W walce o nowoczesne literaturoznawstwo byli sojusznikami, co wyrażały np. wystąpienia i głosy w dyskusjach na konferencjach naukowych<sup>25</sup>. W liście z dnia 14 czerwca 1936 roku Ingarden pisał do Kridla: „Echo jej [książki Kridla *Wstęp do badań nad dziełem literackim*] będzie z pewnością szerokie, oby tylko spotkała się z trafnym rozumieniem jej intencji. Piszę o tem dlatego, że nasi literaci niestety odznaczają się nie tylko brakiem zainteresowania dla zagadnień poruszanych przez Pana, lecz także i dość wielkimi brakami przygotowania filozoficznego, które jest niezbędne, by tego rodzaju publikacje, jak książka Pana Profesora, znalazły odpowiednie zrozumienie. Ale w tych warunkach tem donioślejszą wydaje mi się książka Pana. Że będzie z wielu stron atakowana w sposób pomijający jej intencje lub je wykrzywiający, to pewna. Ale znajdzie pewnie i wielu czytelników, którzy trafnie uchwycą, o co w niej chodzi”<sup>26</sup>.

Kolejną ważną postacią międzywojennego literaturoznawstwa był krytyk literacki, Karol Wiktor Zawodziński. Podobnie jak w przypadku Ingardena, nie możemy mówić o pełnej zgodzie z Kridlem, jednakże pokrewieństwo sprawiało, iż szkoła wileńska była przezeń wspierana. Chodziło przede wszystkim o walkę o literaturoznawstwo językowe, czy raczej językoznawczo zorientowane, tzn. takie, w którym – zgodnie z założeniami szkoły formalnej – dominującą miała być funkcja estetyczna. Przy czym, podobnie jak w przypadku Wóycickiego, interesowała go przede wszystkim budowa wiersza<sup>27</sup>. Zapewne nie bez znaczenia były studia Zawodzińskiego w Peters-

<sup>25</sup> BLAN, F-115, 494: k. 4, notatki Kridla z konferencji.

<sup>26</sup> BLAN, F-115, 261, list Ingardena do Kridla z dnia 14 czerwca 1936 roku.

<sup>27</sup> We wstępie do *Zarysu wersyfikacji polskiej* jako inspiratorów wymienia m.in. Wóycickiego i Kridla (Zawodziński 1936: 25).

burgu przed I wojną światową, czyli w okresie, kiedy wykładali tam m.in. Wóycicki czy Baudouin de Courtenay, a także rodziła się rosyjska szkoła formalna (Jakobson, Pomorska 1983; Jakobson 2005). Młodzi, buntowniczo nastawieni studenci, futuryści i formalisci, byli kolegami Zawodzińskiego. Wspomina on m.in. Żyrmunskiego, Szkłowskiego, a także poetów: Nikołaja Gumilowa i Osipa Mandelsztama (Zawodziński 1936: 18–19; Zgorzelski 2006: 340–341, zob. Zgorzelski 1996)<sup>28</sup>. Lista ważnych dla ruchu literaturoznawców jest znacznie dłuższa (by wymienić Juliusza Kleinera, Wacława Borowego czy Zygmunta Łempickiego), jednakże jej opisanie samo w sobie stanowiłoby znaczącą rozprawę (Żółkiewski 1989; Starnawski 1997a, 1997b; Karcz 2002; Gorczyński 2009).

W skali międzynarodowej najistotniejsze wsparcie przyszło ze strony przedstawicieli czeskiego strukturalizmu, z Jakobsonem na czele. Nie ograniczało się ono tylko do napisania artykułów do książki poświęconej Wóycickiemu, ale przejawiało się również w pozytywnych recenzjach publikowanych w czesko- i niemieckojęzycznych czasopismach naukowych (Kola 2009: 114–115, przypisy 14–17). W tym względzie sojusznicy z najbardziej awangardowej, a zarazem już ukształtowanej szkoły badawczej w ówczesnym literaturoznawstwie i językoznawstwie podnosili nie tylko prestiż środowiska polskiego, ale czynili z niego znaczącą siłę w europejskiej humanistyce. Jeżeli weźmiemy przy tym pod uwagę, iż w drugiej połowie lat 30-tych – z oczywistych względów polityczno-historycznych – rosyjskiego formalizmu w zasadzie już nie było, to właśnie sojusz polsko-czeski stanowił główną siłę w procesie unowocześniania literaturoznawstwa.

### Zwrot dopełniony?

#### Faza III: planowane zaplecze instytucjonalne

Nie można także zapomnieć o tym, co planowano. Część ta pokazuje, iż przyjęta w niniejszych rozważaniach perspektywa

---

<sup>28</sup> Zawodziński objął po Kridlu katedrę polonistyczną w Brukseli. Po II wojnie światowej był z kolei związany z Wydziałem Humanistycznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

badania historii teorii literatury jest szczególnie przydatna i daje dużo lepsze rezultaty niż w przypadku klasycznej historii opartej tylko i wyłącznie na tekstach opublikowanych. Bowiem tylko dzięki kwerendom archiwalnym możliwe jest odtworzenie tych wszystkich działań, które nie zostały dopełnione (a co w kontekście problematyki zwrotów szczególnie ważne), nie znalazły formy zinstytucjonalizowanej bądź innych trwałych efektów. Jednakże wpłynęły w zasadniczy sposób na historię literaturoznawstwa w Polsce. I to przynajmniej w dwojaki sposób. Po pierwsze, w odniesieniu do okresu międzywojennego, kształtując i instytucjonalizując nowy paradygmat, czyniąc go mocniejszym i potencjalnie trwalszym. Po drugie, kwestia ta jest ważna, gdyż została dopełniona po wojnie, wpływając w zasadniczy sposób na kształt polskiego literaturoznawstwa, szczególnie zaś na powstanie polskiej szkoły strukturalistycznej przełomu lat 50-tych i 60-tych XX wieku.

Należy wskazać na sześć inicjatyw. Po pierwsze, chodziło o kontynuację serii *Z zagadnień poetyki*. Na wrzesień 1939 roku planowano dodruk *Wstępu do badań nad dziełem literackim* Kridla, co z powodu wybuchu wojny nie mogło dojść do skutku<sup>29</sup>. Jednakże sama konieczność dodruku książki w ciągu trzech lat od jej pierwszego wydania świadczy nie tylko o pozycji Kridla, ale przede wszystkim o sile rodzącego się ruchu i o zapotrzebowaniu na monograficzne ujęcie problemów nowoczesnej teorii literatury, które posiadałoby zarazem walor dydaktyczny<sup>30</sup>. Od 1938 roku chciano także w ZZP wydać książkę Łempickiego, jednakże z powodu niemożności znalezienia środków finansowych inicjatywa ta także nie doszła do skutku<sup>31</sup>. Po wojnie udało się opublikować jedynie tom pod redakcją Kazimierza Budzyka pt. *Stylistyka teoretyczna w Polsce* (Budzyk 1946), który został wpisany do serii ZZP, jednakże bez numeru. W liście z dnia 7 sierpnia 1947 roku Budzyk wyjaśniał Kridlowi całą sytuację w nastę-

---

<sup>29</sup> BLAN, F-115, 268, Saloni do Kridla: k. 17, z dnia 5 marca 1939 roku; k. 20, z dnia 29 kwietnia 1939 roku; k. 21, z dnia 12 maja 1939 roku.

<sup>30</sup> BLAN F-115, 531: k. 17–18, list Żółkiewskiego do Kridla z dnia 3 maja 1938 roku.

<sup>31</sup> BLAN F-115, 531: k. 17–18, list Żółkiewskiego do Kridla z dnia 3 maja 1938 roku; 268: k. 11–13, list od Saloniego do Kridla z dnia 15 stycznia 1939 roku.

pujący sposób: „wyrzucili mi kartę tytułową serii i ciągłą numerację, bo oni chcą zaczynać od początku. Doraźnie mogłem uzyskać tylko to, że nie dali numeracji od 1. Myślę, że w następnym tomie uda mi się przeprowadzić numerację kolejną, nawiązującą do numeracji przedwojennej, wliczając w to oczywiście pominiętą *Stylistykę*. Z wydrukowaniem nazwiska właściwego twórcy i redaktora *Z zagadnień poetyki* – jak należy – w tytule czekam do powrotu Pana Profesora, który oby jak najprędzej nastąpił. Na razie będą tylko figurować zastępczo zmieniający się redaktorzy poszczególnych tomów. Następny tom ma się ukazać pod redakcją Knisplówny i moją i będzie zawierał «wydanie zbiorowe» artykułów Siedleckiego rozproszonych po czasopismach<sup>32</sup>. Będzie to rzecz, która poza tym ma spełnić rolę księgi poświęconej pamięci Siedleckiego. Oprócz jego tekstów umieści się zatem kilka mniej lub więcej obszernych artykułów o Siedleckim – i tu od razu prośba do Pana Profesora o współpracę. Przewiduję /prócz Pana Profesora/ następujących autorów: Borowy, Nitsch, Jakobson, Żółkiewski, Budzyk, Knisplówna<sup>33</sup>. Kolejnych publikacji nie było. Można co prawda uznać, iż prace przygotowane przez Mayenową są tego kontynuacją, jednakże nie ma między nimi bezpośredniego związku. Także inne książki seminarzystów Kridla wpisujące się w nurt przedwojenny (np. dokończony po wojnie rozprawy doktorskie Zgorzelskiego czy Sławińskiej), opublikowane zostały już jednak poza serią. W tym względzie jedność grupy, rozpoznawalna marka ZZP zostały stracone.

Po drugie, planowano już w drugiej połowie lat 30-tych wspólnie przez grupę wileńsko-warszawską wydanie słownika terminów literackich. Hasła zostały rozdzielone pomiędzy autorów, ogólny sposób pracy ustalony, jednakże, podobnie jak w pierwszym przypadku, wybuch wojny przerwał rozpoczętą pracę. Zmiany perso-

---

<sup>32</sup> Tom ten ukazał się dopiero w roku 1989 pod redakcją Mayenowej i Żółkiewskiego (Siedlecki 1989).

<sup>33</sup> BAR, Box 1, list Budzyka do Kridla z dnia 7 sierpnia 1947 roku. W dalszej części listu opisuje, jakie teksty planują poszczególni autorzy i zwraca się z prośbą do Kridla o nakreślenie ogólnej sytuacji, „środowiska wileńskiego z warszawskim na tle ogólnej sytuacji w jakiej znalazła się polska nauka o literaturze po wystąpieniu Pana Profesora i wydaniu *Wstępu*”.

nalne w wyniku wojny spowodowały, iż nigdy w przedwojennym składzie do tego pomysłu nie powrócono. Bowiem powstanie *Słownika terminów literackich* autorstwa „drugiej fali” strukturalizmu polskiego, tzn. Michała Głowińskiego, Teresy Kostkiewiczowej, Aleksandry Okopień-Sławińskiej i Janusza Sławińskiego, nie ma z inicjatywą przedwojenną bezpośredniego związku.

Po trzecie, Kridl planował wydanie *Zarysu poetyki*<sup>34</sup>. Realizację tego przedsięwzięcia rozpoczął prawdopodobnie w latach 1939/40, jednakże wyjazd do Belgii, pozostawienie rękopisu początkowej części w kraju, następnie zaś inne zajęcia w pierwszym okresie emigracji spowodowały, iż idea ta nie została na nowo podjęta po wojnie, dopełniona dopiero w okresie „drugiej fali” polskiego strukturalizmu w wielu publikacjach o zasięgu krajowym (np. posiadający wiele wydań *Zarys teorii literatury* Głowińskiego, Okopień-Sławińskiej, Sławińskiego, np. 1991; zob. Lewiński 2004: 152–197), ale także ważnych w skali światowej. W tym ostatnim wypadku chodzi przede wszystkim o dwa tomy pt. *Poetics / Poetyka* wydane wspólnie przez PWN i Mouton (t. 1: 1961, t. 2: 1966), m.in. pod redakcją Jakobsona, pokłosa niezwykle ważnych w latach 60-tych konferencji naukowych, będących spełnieniem i najważniejszym przejawem roli polskiej teorii literatury na świecie. To co przerwała II wojna światowa, dopełniło się w owych konferencjach i publikacjach.

Po czwarte, środowisko warszawskie i poznańskie dokonywało – o czym była już mowa – tłumaczeń nie tylko tekstów rosyjskich formalistów, ale także i innych przedstawicieli światowej, nowoczesnej nauki o literaturze. Po wojnie działalność ta była kontynuowana m.in. przez Mayenową, ale przede wszystkim przez wywodzącego się z innej tradycji Henryka Markiewicza w „Pamiętniku Literackim” oraz w redagowanych przezeń antologiach (np. kolejne tomy *Współczesnej teorii badań literackich za granicą* i in.). Przybliżanie najnowszych osiągnięć teorii literatury z całego świata było niezbędnym impulsem w rozwoju nowoczesnego literaturoznawstwa w Polsce, zaś skala tego zjawiska, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę realne ograniczenia w bezpośrednich kontaktach z zagranicą, spowodowała, iż nauka mogła – zwłaszcza na nowo od lat 60-tych – bardzo

---

<sup>34</sup> BLAN, F-115, 469.

dobrze się rozwijać, nawiązując do najciekawszych, najbardziej płodnych koncepcji.

Po piąte, ruch naukowy rozwijał się dzięki wspólnej działalności naukowej, m.in. odczytom, np. w Wilnie na tzw. Środach literackich (Bujnicki 2002: 141–146), zaś w Warszawie w ramach działającego od 1937 roku przy Kole Polonistów UW polonistycznego klubu dyskusyjnego (Żółkiewski 1989: 22, 26) oraz na studenckich konferencjach naukowych, które z czasem przekształcały się w imprezy *stricte* naukowe, docelowo mające się odbywać pod egidą Instytutu Literaturoznawczego<sup>35</sup>. Rozwój ruchu zmierzał właśnie w kierunku organizacyjnego umocnienia aktywności konferencyjnej oraz utrwalenia pewnych wydarzeń w kalendarzu. W okresie powojennym dokładnie taką formę przybrały Konferencje Teoretycznoliterackie Pomocniczych Pracowników Naukowych Polonistyki (Lewiński 2004: 66–92) a także ważne spotkania, warsztaty i kongresy z udziałem przedstawicieli międzynarodowego życia naukowego, np. Jakobsona<sup>36</sup> (*Poetics / Poetyka...* 1961, 1966).

Po szóste wreszcie, planowano powołać do życia Instytut Literaturoznawczy, a więc samodzielną, nowoczesną jednostkę badawczą, która będzie zajmować się badaniami literaturoznawczymi, kwestiami teoretycznoliterackimi, a także promowaniem idei szkoły wileńsko-warszawskiej. Instytut miał także uniezależnić badaczy od instytucji zewnętrznych, dać pełnię autonomii w zakresie podejmowania decyzji merytorycznych, ale także organizacyjno-kadrowo-wydawniczych. Początkowo planowano przejęcie Towarzystwa Polonistów R.P.<sup>37</sup>, co zresztą częściowo się udało, jednakże w okresie późniejszym zdecydowano się jednak na stworzenie niezależnego Instytutu od podstaw. Jeszcze w 1947 roku Budzyk pisał do Kridla: „marzymy tu ciągle o założeniu «Instytutu badań literackich» (czy

---

<sup>35</sup> BLAN, F-115, 531: k. 9–13, list Żółkiewskiego do Kridla z dnia 18 listopada 1937 [?] roku.

<sup>36</sup> AMIT, Box 4, folder 52, Poland 1952–1980. Tam m.in. zaproszenie z Polski, plany konferencji i szkół letnich, sprawy redakcyjne, dotyczące sławistyki, strukturalizmu, semiotyki, podpisane m.in. przez Żółkiewskiego, Mayenową i in.

<sup>37</sup> BLAN, F-115, 531: k. 9–13, list Żółkiewskiego do Kridla z dnia 18 listopada 1937 [?] roku.



jak tam) pod kierownictwem Pana Profesora – z własnym czasopiśmie itd. Szkoda, że tyle czasu upływa na oczekiwaniu powrotu Pana Profesora do kraju. Pewien surogat takiego instytutu chciała tymczasem stworzyć p. Mayenowa, organizując współpracę teoretyków literatury z lingwistami (na Trzech Króli mieliśmy zjazd w Krakowie), ale wątpię czy co z tego wyjdzie<sup>38</sup>. Inicjatywa ta została dopełniona po wojnie przez Żółkiewskiego w postaci Instytutu Badań Literackich w roku 1948, przy czym – zwłaszcza w początkowym okresie – stał się on kuźnią polskiego marksizmu w badaniach literaturoznawczych, zarazem jednak „przechowalnią” tych wszystkich, dawnych kolegów i koleżanek, którzy nie chcieli się podporządkować oficjalnej ideologii. Dalszy rozwój IBL-u pokazał jednak wyraźnie, iż idee szkoły formalno-strukturalnej nie zginęły całkowicie i to pod jego auspicjami rozwinął się polski strukturalizm „drugiej fali”<sup>39</sup>.

W kategoriach zaproponowanych przez Dominika Lewińskiego (2004) w odniesieniu do powojennego strukturalizmu polskiego, wymienione elementy (przede wszystkim *Słownik terminów literackich* i podręcznik poetyki, ale także seria wydawnicza i instytucja badawcza) odgrywają (i na przełomie lat 50-tych i 60-tych odegrały) kluczową rolę w zinstytucjonalizowaniu się nowego paradygmatu w literaturoznawstwie. Można uznać, iż gdyby nie wojna, owe inicjatywy zostałyby zrealizowane, dopełnienie się zwrotu w kierunku nowoczesnego literaturoznawstwa na przełomie lat 30-tych i 40-tych stałoby się faktem, zaś historia polskiej (zapewne także światowej; np. pytanie o to, czy pozycja amerykańskiej nauki bez napływu w czasie II wojny światowej dużej grupy wybitnych naukowców byłaby równie silna co dzisiaj, pozostawiam otwarte) humanistyki wyglądałaby zupełnie inaczej.

---

<sup>38</sup> BAR, Box 1, list Budzyka do Kridla z dnia 7 sierpnia 1947 roku.

<sup>39</sup> Biorąc powyższe pod uwagę, dziwić mogą słowa autorów książki *IBL – Instytut Badań Literackich. Informator* (1994) o na w połę legendarnej historii IBL-u z okresu przedwojennego. Była to historia jak najbardziej realna, jedynie zaś nasza niewiedza umieszcza ją w legendarno-mitologicznej perspektywie.

## Kontekst społeczno-polityczny: Wilno – lewica – getto ławkowe

Pełnego zrozumienia kompleksu zagadnień związanych ze zwrotem dokonany przez Kridla i współpracującą z nim grupą młodych badaczy nie można w pełni opisać bez wskazania na niezwykle istotny z wielu powodów kontekst społeczno-polityczny, w którym funkcjonowali jego twórcy. Dotyczy to zarówno ośrodka w Wilnie, którego wielokulturowy i w pewnym sensie pograniczny charakter odgrywały istotną rolę, jak też i całej międzywojennej Polski<sup>40</sup>.

Wskazać trzeba na czynny udział Kridla, jego uczniów i współpracowników w życiu intelektualnym i artystycznym ówczesnego Wilna. Jak to już zostało wcześniej powiedziane, publikowali w dziennikach i czasopismach, wygłaszali prelekcje, prowadzili dyskusje, brali udział w życiu teatralnym i audycjach radiowych. W ramach uniwersytetu wystawiano corocznie cieszące się dużą popularnością szopki akademickie, a także organizowano różnego rodzaju imprezy wychodzące poza akademię, by wymienić tylko np. Akademicki Klub Włóczęgów Wileńskich (Bujnicki 2002; *Poezja i poeci...* 2003). Nie można przy tym zapominać, iż nie była to tylko niewinna studencka zabawa, chociaż często poszczególne inicjatywy przybierały postać rozrywkową. Stawka, o którą toczyła się gra, była znacznie bardziej poważna. Chodziło bowiem nie tylko o odrodzenie polskiej uczelni w Wilnie, ale w ogóle o umacnianie polskości tego miasta po okresie zaborów. W tej perspektywie edukacja polonistyczna, zwłaszcza w tak ważnym z literackiego punktu widzenia mieście, stawała się częścią programu narodowego. Jej rola była pojmowana nie tylko w kategoriach akademickich, ale właśnie narodotwórczych – jako zadanie patriotyczne, moralny obowiązek. Przy czym od razu trzeba zaznaczyć, iż środowiska lewicowe, a więc także omawiana tutaj wspólnota interpretacyjna polskich literaturoznaw-

---

<sup>40</sup> Sprawa ta zostanie tutaj z konieczności jedynie zasygnalizowana, wymagałaby – podobnie zresztą jak całkowicie tutaj pominięta szersza perspektywa ogólnoeuropejska – osobnego opracowania. Część z kwestii społeczno-politycznych jest zresztą znana i dobrze opisana, zaś w odniesieniu do omawianego tematu, nie bez znamienego zaangażowania, (Żółkiewski 1989).

ców-formalistów, nie podzielały dominującego w życiu publicznym międzywojennym narodowo-katolickiego spojrzenia, co wywoływało określone reperkusje.

Grupa Kridla związana była z ruchem zaangażowanej, młodej poezji i literatury, przede wszystkim powstającej w języku polskim (Żagaryści – młody Czesław Miłosz<sup>41</sup>), ale także i w językach mniejszości: jidysz, litewskim czy białoruskim (Bujnicki 2002; *Poezja i poeci...* 2003). Potrafiąco bowiem, a przynajmniej starano się, wypracować model koegzystencji z innymi wspólnotami etnicznymi: Żydami, Litwinami i Białorusinami. Ideały lewicowe, często w powiązaniu z pochodzeniem żydowskim, hasła tolerancji i równości, szły w parze z wystąpieniami skierowanymi przeciwko opcji endeckiej, antysemitkiej, narodowo-katolickiej<sup>42</sup>. Wspólnota losu, sprzyjające nastawienie i tolerancyjna postawa Kridla sprawiały, iż często – z punktu widzenia nacjonalistycznego sytuacja ta była nie do przyjęcia – młodzież wybierała właśnie polonistykę za przedmiot swoich studiów. A wraz z postępującymi ograniczeniami w dostępie do edukacji, np. młodzieży żydowskiej, często studia u Kridla stanowiły jedyną możliwą drogę wyboru kariery zawodowej. Wprowadzenie getta ławkowego i niemożności uczestniczenia przez obywateli pochodzenia żydowskiego w pracach kół naukowych było częścią dyskryminującej polityki państwa. Jednak seminarium

---

<sup>41</sup> To Kridl był jedną z pierwszych osób, która dostrzegła talent Miłosza i w znaczący sposób wpłynęła na przedwojenny sukces poety (BLAN, F-115, 487, przemówienie z dnia 26 czerwca 1934 roku; Kridl 2003; Timoszewicz 2003) Nie dziwi więc fakt, iż emigracyjne losy obydwu Polaków przeplatały się, zaś objęcie katedry polonistycznej w Columbia University w Nowym Jorku przez Kridla było możliwe dzięki wsparciu Miłosza, ówczesnego attaché kulturalnego w Stanach Zjednoczonych (Karcz 2005; Miłosz 2005).

<sup>42</sup> Skrajnym przykładem była sprawa docenta Stanisława Cywińskiego, który za krytykę marszałka Piłsudskiego został we własnym domu pobity przez oficerów wojska polskiego. I co więcej, żadnego z nich nie spotkała kara, zaś Cywiński został skazany przez sąd początkowo na trzy lata, następnie wyrok ograniczono do półtora roku i spędził w więzieniu okres od połowy lutego 1938 do 17 czerwca 1939 roku (Dalecka 2003: 129–133). Sytuacja ta wyraźnie pokazuje, jakie nastroje panowały w większości społeczeństwa polskiego przed wojną.

wileńskiego profesora i Koło Polonistów w Warszawie pozostały otwarte. Co więcej, Kridl rozpoczął ogólnopolską akcję sprzeciwu wobec nowych przepisów<sup>43</sup>, jednakże odzew wśród profesorów polskich uniwersytetów był niewielki. Niemniej jednak jego stanowisko pozostało na tym tle wyjątkowe, radykalnie odbiegające od postawy większości akademików (Dalecka 2003: 82–86). To wszystko sprawiało, iż na seminarium, czy szerzej: wśród „postępowej” młodzieży lewicowej, znalazła się grupa znakomitych intelektualistów, którzy w kolejnych dekadach odegrali kluczową rolę w polskim życiu intelektualnym.

Sytuacja w II Rzeczypospolitej, następnie zaś II wojna światowa przyczyniły się w oczywisty sposób do wyborów światopoglądowo-politycznych w czasie i po wojnie. Wybór opcji lewicowej i wiara w komunizm miały bowiem uchronić przed dyskryminacją i prześladowaniami, które spotkały tych ludzi w latach przedwojennych i w czasie wojny. Historia lat 40-tych i 60-tych pokazała, iż kwestia ta nie została w zadowalający sposób podjęta, zaś władza komunistyczna, w której ludność (zwłaszcza inteligencja) pochodzenia żydowskiego pokładała tak duże nadzieje (Shore 2008), potrafiła działać według podobnych zasad, co obóz rządzący przed wojną. Wydarzenia roku 1968 i następujące po tym reperkusje, zwłaszcza w łonie Akademii, w konsekwencji zaś liczna emigracja, były ukoronowaniem tego procesu. Wszystkie te wydarzenia przyniosły określone rezultaty dla nowoczesnej nauki o literaturze, zaś powojenne trajektorie losów głównych aktorów spowodowały konkretne skutki i wpłynęły w znaczący sposób na tę dyscyplinę akademicką.

### Próżnia: II wojna światowa

Opisywana tu historia bezsprzecznie potoczyłaby się odmiennie, gdyby nie wybuch II wojny światowej i ogromnisz zniszczeń, które spadły na Polskę. Pewne zapóźnienie życia akademickiego, które

---

<sup>43</sup> BLAN, F-115, 530a, 531a, 532a, 533a, 558: k. 47, 50–51. Do akcji sprzeciwu wobec getta ławkowego i dyskryminacji Żydów Kridl przygotowywał się bardzo dokładnie, gromadząc artykuły, notatki, pisząc listy i artykuły; zob. BLAN, F-115, 441–450.

udało się w okresie międzywojennym wobec nauki zachodniej nadrobić, czego nowy paradygmat w literaturoznawstwie był tylko jednym z przykładów, nagle zostało nie tylko utrzymane, ale dodatkowo pogłębione. Pozycja półperyferyjna, którą Polska zajmowała w układzie światowym, zmierzając w nauce ku centrum, w wyniku II wojny światowej, następnie zaś nastanie komunizmu, sprawiły, iż układ centro-peryferyjny<sup>44</sup> został utrzymany, zaś nasz kraj na kolejne dekady znalazł się poza głównym nurtem. Systemowa peryferyjność zahamowała rozwój nauki polskiej. Można postawić hipotezę, której udowodnienie nie jest oczywiście możliwe, a jeżeli już, to w kategoriach *cultural fiction*, iż gdyby nie wybuch II wojny światowej i jej zgubne dla Polski skutki, odrabianie zaległości po 1989 roku nie byłoby w nauce konieczne, zaś jej stan i poziom w pełni pokrywałby się z jej wzorem centrowym.

Pobieżne spojrzenie na losy wojenne bohaterów niniejszej opowieści pozwala uzmysłwić sobie skalę zniszczeń, które wojna poczyniła i nieodwracalność zmian, które się dokonały<sup>45</sup>. W czasie wojny zginęli: Cywiński, w 1941 wywieziony z Wilna przez NKWD – zmarł w Wiatce<sup>46</sup>; Fryde został aresztowany, zamknięty w więzieniu w Nowogródku, rozstrzelany w 1942 roku przez nazistów; Troczyński został zamordowany w tym samym roku w obozie koncentracyjnym w Auschwitz; również w 1942 zmarł na gruźlicę Siedlecki; zaś w roku 1943 w getcie warszawskim Hopensztand (Żółkiewski 1989: 24, 27). Pozostali przy życiu często byli więzieni (np. Rzeuska przez Gestapo), ukrywali się, zmieniali tożsamość (np. Abramowiczówna, Gurewicz-Kapłanowa), bądź też w miarę możliwości emigrowali (Kridl w 1940 roku przez Szwecję, Belgię, Francję i Portugalię uciekł do Stanów Zjednoczonych, Victor Erlich, który odegrał kluczową

---

<sup>44</sup> Wykorzystywane tutaj kategorie centrum i peryferie (a także półperyferie), zaczerpnięte zostały m.in. od Immanuela Wallersteina (2007) i Andre Gundera Franka (*The World System...* 2006).

<sup>45</sup> Ze względu na fakt, iż każda z przedstawionych dalej historii wymagałaby osobnego opisanie, zaś nie jest to istotą artykułu, w niniejszym szkicu ograniczyc się jedynie do wymienia poszczególnych osób.

<sup>46</sup> Cywiński „umarł na wygnaniu w Wiatce pod Uralem w [19]41 roku”; BAR, Box 5, list Cywińskiej [żony] do Kridla z dnia 12 sierpnia 1946 roku. Dalecka precyzuje, iż Cywiński „zmarł w Kirowie (dawnej Wiatka) 29 marca 1941 r.” (Dalecka 2003: 133).

rolę w promowaniu formalizmu i strukturalizmu w Stanach Zjednoczonych, uciekł do Ameryki przez Rosję i Japonię, odbywając podobną drogę do rodziny Kridla; Olga Scherer [Virsky]). Już ten pobieżny przegląd, daleki od kompletności, który ukrywa dramatyczne losy poszczególnych bohaterów opowieści, pokazuje, w jakim stopniu środowisko nowoczesnego literaturoznawstwa w Polsce uległo dezintegracji.

Jednakże zniszczenia wojenne dotknęły nie tylko ludzi, ale także wpłynęły w zasadniczy sposób na instytucjonalny kształt powojennego literaturoznawstwa polskiego. Straty w bibliotekach i archiwach, zniszczone rękopisy i maszynopisy, książki przygotowane do druku, a także kilkuletnia przerwa w edukacji i prowadzonych badaniach, do których wiele osób już nigdy po wojnie nie wróciło, spowodowały nieodwracalne zmiany w polskiej nauce. Zniszczeniu uległa także niezbędna do prawidłowego funkcjonowania nauki infrastruktura, zaś przesunięcie granic i wyłączenie dwóch ważnych ośrodków akademickich, tzn. Wilna i Lwowa, dopełniło zniszczenie dobrze funkcjonującego systemu. Zerwane kontakty naukowe w skali europejskiej, których często nie udało się odnowić z oczywistych powodów (śmierć, emigracja, podział świata w ramach powojennego porządku, brak lub ograniczenie komunikacji ponad żelazną kurtyną itd.), także nie sprzyjały rozwojowi nauki polskiej.

Nie można zapominać o jeszcze jednym skutku II wojny światowej. Z korespondencji z emigracją polską (m.in. z Kridlem) wyłania się obraz ludzi dotkniętych nie tylko traumą, ale także w ogromnym stopniu wyniszczonych fizycznie i bardzo schorowanych. To efekt prześladowań, więzienia, złej diety, ale także wstrząsających przeżyć. Skala tego zjawiska, jego powszechność jest w okresie powojennym ogromna. Zaś powrót do normalności w ciężkich warunkach zniszczonej przez wojnę Polski trwał bardzo długo i nie byłby możliwy bez pomocy zagranicznej. W tym pomoc emigrantów, dawnych mistrzów czy kolegów, była nieoceniona. Szczególnie wielkość pomocy Kridla, zarówno dla środowiska polonistycznego w kraju, jak i dla poszczególnych uczelni, zwłaszcza zaś dla Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, była niebagatelna (Kola 2010a).

Wszystko to jednak nie zmienia faktu, iż wyrwa, którą uczyniła II wojna światowa w zasadniczy sposób wpłynęła także na literatu-

roznawstwo polskie, zaś rozpoczęty w latach 30-tych zwrot nie mógł zostać dopełniony.

### Dezintegracja dopełniona: losy powojenne

Wyłonienia się nowego porządku polityczno-społecznego na gruzach powojennego świata tylko dopełniło dezintegrację nowego paradygmatu, w szerszej skali – utrzymało (pół)peryferyjne położenie Polski. Zachodzące w łonie obozu formalistycznego zmiany czyniły dokończenie inicjatyw rozpoczętych w latach 30-tych niemożliwym.

Wynikało to z osobistych losów niektórych bohaterów niniejszej historii. Po wojnie do Stanów Zjednoczonych wyemigrowała Abramowiczówna, znajdując dzięki pomocy Kridla posadę bibliotekarki w Smith College, następnie zaś związała swoje życie zawodowe z YIVO Institute for Jewish Research, założonym pierwotnie w okresie międzywojennym w Wilnie jako Żydowski Instytut Naukowy (pracował tam m.in. Hopensztand; zob. Żółkiewski 1989: 23–24). Zawodziński przeniósł się po wojnie do Torunia, jednakże jego praca uniwersytecka trwała krótko, bowiem już w 1949 roku zmarł.

Jednakże najważniejszym powodem niedopełnienia zwrotu formalistyczno-strukturalistycznego była zmiana orientacji metodologicznej kluczowych przedstawicieli tego nurtu, wynikająca bądź to z oportunistu lub/i ewolucji światopoglądowej. Wybór padł oczywiście na marksizm, co przy lewicowej orientacji przedwojennej młodzieży, sympatiach dla komunizmu, a także doświadczeniach II wojny światowej nie jest decyzją zaskakującą. Wydaje się, iż w przypadku wielu osób nie była to zmiana podyktowana tylko i wyłącznie chęcią robienia kariery w nowych warunkach, bowiem pierwsze lata po zakończeniu II wojny światowej nie były w obszarze nauki tak silnie zideologizowane (Kozłowski 1999: 89–90, 92, 115; Kola 2010a)<sup>47</sup>.

---

<sup>47</sup> Zmiana, która dokonywała się w latach 1949–1950, ideologizacja uczelni i zależność od nacisków politycznych ze strony przedstawicieli różnego szczebla PZPR, roszady kadrowe i organizacyjne w UMK, są – zwłaszcza w latach 50-tych – wyraźnie widoczne w tomie dokumentów z pierwszego dziesięciolecia funkcjonowania uniwersytetu (*Powstanie...* 1995).

Najważniejszą postacią, która wybrała marksizm był Żółkiewski, który – pomimo zmiany szkoły badawczej zrealizował jeden z przedwojennych pomysłów, tzn. utworzył Instytut Badań Literackich (Żółkiewski 1989). Namawiał on Kridla do powrotu do kraju, bowiem: „Stan teorii literatury w kraju jest fatalny. Nie ma ludzi. Polonistyką rządzi Szweykowski, Kubacki, Krzyżanowski. Pionierem nowoczesności jest ciocia Skwarczyńska (ma obłęd religijny) i częściowo Saloni (ma zwykłego bzika). Nie ma Siedleckiego, Hopensztanda, Troczyńskiego, [nieczytelne]. Rzeuska ciągle w Wilnie jako przedstawiciel Polski. Zostało jeszcze trochę ludzi: Budzyk, Rzeuska, Dłuska. Powrót Pana i to rychły jest koniecznością społeczną. Tylko przybycie Pańskie, powołanie Instytutu Literackiego i zorganizowanie ludzi wokół Pana uratuje sytuację”<sup>48</sup>.

Ideologiczne zaangażowanie Instytutu było bezsprzeczne, zarazem jednak stanowił on ze względu na swoją uprzywilejowaną pozycję w kraju (w stosunku do nie zawsze łatwo poddających się naciskom władz uniwersytetów) także „przechowalnię” tych wszystkich, którzy z dominującym nurtem się nie zgadzali, objęci byli zakazem pracy dydaktycznej itd. Często były to postaci związane przed wojną ze środowiskiem wileńskim (np. w pewnym okresie nawet Górski czy Rzeuska). W tym sensie wyraźnie widać, iż IBL okazał się obszarem wolności światopoglądowej, a w ograniczonym zakresie dawał również możliwość pracy poza dominującym nurtem marksistowskim. W końcu to w IBL-u narodziła się „druga fala” strukturalizmu.

Ideologiczny zwrot posiadał także inne oblicze, które osłabiło tradycje formalistyczne w Polsce powojennej. Chodzi o zupełne porzucenie literaturoznawstwa na rzecz kariery państwowej. Dobrym przykładem była Eugenia Krassowska – wieloletni wiceminister oświaty, która w tej roli nie zawsze dobrze wpływała na losy życiowe swoich przedwojennych koleżanek i kolegów<sup>49</sup>, czy Jerzy

<sup>48</sup> BAR, Box 5, list Żółkiewskiego do Kridla z dnia 14 maja 1946 roku.

<sup>49</sup> Kwestia roli Krassowskiej, wileńskiej uczennicy Kridla, w powojennej nauce i edukacji na poziomie wyższym wymaga szczegółowego opisanie. Jest – ze względu na jej korzenie intelektualne i środowiskowe – szczególnie interesująca w kontekście literaturoznawstwa w Polsce oraz uczelni toruńskiej. To ona jest bezpośrednio odpowiedzialna za zwolnienie z UMK



Putrament, który wybrał karierę nie tylko pisarza, ale także dyplomaty i partyjnego aparaczyka.

Zaostrzenie kursu politycznego pod koniec lat 40-tych i objęcie nadzorem ideologicznym uczelni spowodowało dla nielicznych pozostałych w wyniku wcześniejszych perturbacji formalistów polskich dalsze kłopoty instytucjonalne. W ich wyniku Rzeuska została pozbawiona stanowiska dydaktyczno-naukowego i znalazła bezpieczny azyl w Archiwum Polskiej Akademii Nauk. Sławińska i Zgorzelski zostali w roku akademickim 1948/9 usunięci z pracy w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, znajdując ostatecznie zatrudnienie w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (Kola 2010a).

### Zwrot dopełniony? Podsumowanie...

Podsumowując historię „pierwszej fali” orientacji formalistyczno-strukturalistycznej w literaturoznawstwie warto wyodrębnić dwie grupy zjawisk. Pierwsza dotyczyć będzie roli tego ruchu dla literaturoznawstwa polskiego, druga dla problematyki zwrotów badawczych w humanistyce. Obie te kwestie są nierozłączne i wzajemnie się warunkują.

#### ...czyli co z tego wynika dla literaturoznawstwa polskiego

Instytucjonalizacja kierunku formalistyczno-strukturalistycznego, *de facto* pierwszej w pełni nowoczesnej szkoły badawczej w polskim literaturoznawstwie, mogła nastąpić (i proces ten zachodził) znacznie wcześniej niż opisał to Lewiński, odnosząc to zjawisko jedynie do „drugiej fali” strukturalizmu, sytuując jej początek w roku 1958. Niniejszy tekst wyraźnie dowodzi, iż proces instytucjonalizacji zachodził już w latach 30-tych, zaś gdyby nie wybuch wojny, który przerwał rozpoczęte inicjatywy, zwrot miałby szansę na dopełnienie,

---

Zgorzelskiego i Sławińskiej (a więc swojej koleżanki i kolegi z Wilna), a także i zawieszenia Górskiego (Hutnikiewicz 1996: 23; Zgorzelski 1996b: 19–20; Kola 2010a).

w konsekwencji zaś historia powojenna literaturoznawstwa polskiego potoczyłaby się inaczej (podobnie zresztą jak losy całego kraju).

Biorąc pod uwagę wiek większości bohaterów opowieści, wkróciliby oni w latach 40-tych w najbardziej twórczy okres, co przy silnej pozycji instytucjonalnej, zapleczu, sojusznikach, mogłoby doprowadzić do rozwoju nowoczesnych badań literaturoznawczych.

Odrodzenie po wojnie formalizmu w Polsce nie było możliwe z wielu powodów. Jak wykazano, znaczna większość przedstawicieli kierunku z okresu międzywojennego nie kontynuowała badań w tym nurcie. Wynikało to w wielu wypadkach z powodu sytuacji wojennej: śmierci, emigracji, zniszczeń i traumy lub wiązało się z warunkami powojennymi: śmierć, emigracja, zmiana orientacji badawczej lub w ogóle porzucenia literaturoznawstwa, degradacji w strukturach uniwersyteckich, rozbicia akademickich więzi i związków środowiskowych itd. Wszystko to spowodowało przerwanie ciągłości pokoleniowej, bowiem z grupy przedwojennej pozostali przede wszystkim Mayenowa i Budzyk, w mniejszym stopniu i z większymi problemami instytucjonalnymi Sławińska i Zgorzelski. W porównaniu z siłą ruchu z lat 30-tych było to znaczne osłabienie, zaś brak przywództwa Kridła był mocno odczuwalny. Ponadto, została zerwana pamięć instytucji, tzn. ciągłość pomiędzy okresem międzywojennym i powojennym zanikła, do czego przyczyniły się ograniczenia natury politycznej. Pozorne podtrzymywanie w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika pamięci o wileńskich korzeniach ograniczało się przede wszystkim do pierwszych lat funkcjonowania uczelni i skończyło się wraz z nasileniem nacisku ideologicznego (Kola 2010a). Trwały charakter miało przede wszystkim w postaci nieformalnej – tzw. „kolonii wileńskiej w Toruniu”<sup>50</sup>, czyli w grupie przyjaciół. Chodzi m.in. o Marię Znamierowską-Prüfferową i Jana Prüffera, Tadeusza Czeżowskiego, Henryka Elzenberga, Stefana Srebrnego, Konrada Górskiego, Stefana i Lidię Wołoszynów, Irenę Sławińską czy Czesława Zgorzelskiego (Kola 2010a).

Jednakże straty spowodowane II wojną światową i nastaniem komunizmu były nieodwracalne. Zaś strukturalizm dojrzały „dru-

---

<sup>50</sup> BAR, Box 4, list Wołoszynowej do Kridła z dnia 19 maja 1947 roku.

giej fali”, w Polsce pojawił się późno, bez wyraźnego związku z tradycją przedwojenną. Przy czym możliwe to było dzięki korzystnej sytuacji polityczno-kulturalnej, a także przyjętej przez ten kierunek metaforyce *stricte* naukowej, akceptowanej przez „naukowy” we własnych oczach marksizm (Kola 2007: 251). Długofalowo odczuwalnym efektem tego było zachwianie rozwoju literaturoznawstwa polskiego w stosunku do Zachodu i zachłanne nadrabianie zaległości po roku 1989, ze wszystkimi skutkami tak radykalnego przyspieszenia. Warto w tym kontekście postawić pytanie, które pozostawiam bez odpowiedzi: czy możliwy był w latach 60-tych czy 70-tych polski: Roland Barthes, Jacques Derrida, Paul de Man czy Stanley Fish?

...czyli co z tego wynika dla problematyki zwrotów badawczych w XX-wiecznej humanistyce

Zwrot w kierunku nowoczesnego literaturoznawstwa dokonał się w Polsce w latach 30-tych XX wieku w kręgu osób skupionych wokół Kridla i w szybkim tempie następowała jego instytucjonalizacja i rozprzestrzenianie się nowatorskiego spojrzenia. Aczkolwiek – z powodów, o których była mowa powyżej – nie został dopełniony, tzn. nie zostały spełnione wszystkie warunki formalne, instytucjonalne, personalne itd. Istotne jest jednak, iż planowano zrealizować te wszystkie przedsięwzięcia, które doprowadziły do wykształcenia się na przełomie lat 50-tych i 60-tych nowoczesnego, naukowego literaturoznawstwa polskiego (z zachowaniem, a z czasem z wyparciem pamięci o protoplastach).

Czy zatem mamy mówić o dwóch zwrotach czy ewentualnie o dwóch falach formalistycznych/strukturalistycznych w polskim literaturoznawstwie? W tym kontekście kluczowym jest pytanie o wyparcie pamięci o pierwszym z nich przez pokolenie drugiego, bowiem odwołań do okresu międzywojennego jest stosunkowo niewiele, zaś wypracowane w tej tradycji pomysły i intuicje nie zostały na nowo podjęte i przemyślane. W jakich kategoriach tłumaczyć to zjawisko? Czy, odwołując się do języka psychoanalityczno-antropologicznego, spojrzeć na to jako na rodzaj koniecznego mordu rytualnego na własnym ojcu? Czy też w kategoriach historyczno-polito-

logicznych szukać wyjaśnienia w sytuacji społeczno-politycznej kraju i niemożności bezpośredniego odwoływania się do przedwojennej nauki „burżuazyjnej”? Być może sprawa jest znacznie prostsza i sprawę wyjaśniłaby klasyczna historia teorii literatury? Literaturoznawstwo przedwojenne niewiele miało do zaoferowania i – w porównaniu np. z formalizmem rosyjskim czy ze strukturalizmem czeskim – stało na stosunkowo niskim poziomie (czy można to powiedzieć o Hopensztandzie lub Siedleckim?) W kategoriach nie-klasycznej socjologii i historii nauki szukać należałoby kompleksu zagadnień, które złożyły się na wyparcie pamięci o antenatach, z wyraźnym wskazaniem – jak to uczyniono w niniejszym tekście – na wymiar instytucjonalno-organizacyjny? Każdą z tych kwestii, wszystkie możliwe wyjaśnienia należy brać pod uwagę, bowiem przynoszą nam pełniejszy obraz omawianego zjawiska.

Opowieść miała pokazać warunki konieczne do dokonania zwrotu badawczego, przy czym wyraźne było – i tego miał dowieść niniejszy tekst – iż zwrot nie jest tylko i wyłącznie ideą, pomysłem, hasłem, a pełna jego analiza wymaga wzięcia pod uwagę rozlicznych czynników, zarówno ludzkich, jak i nie/poza-ludzkich. A zarazem historia ta miała uwidocznic, iż pomimo spełniania owych kryteriów cała akcja może się nie powieść. Opisać należałoby (w pewnym sensie uczyniono to tutaj) warunki porażki, tzn. wyjaśnić, dlaczego zwrot, chociaż dokonany, nie został dopełniony.

Historia ta pokazuje jeszcze dwie sprawy. Wyraźnie uświadamia nam, iż zwrot w nauce nie dokonuje się – jak często jest to pokazywane w klasycznej historii nauki – przypadkowo. Osoby związane z polską szkołą formalistyczną okresu międzywojennego świadome są mechanizmów i działań, które muszą podjąć, by osiągnąć sukces. Dotyczy to zwłaszcza mechanizmów instytucjonalnych i interpersonalnych koniecznych do osiągnięcia zakładanych rezultatów. Przekonanie, iż genialne idee bronią się same, jest jednym z mitów naukowego paradygmatu, rodzajem fałszywej świadomości środowiska akademickiego. Opisana historia pokazuje, iż tylko działanie z premedytacją może (aczkolwiek nie musi) prowadzić do osiągnięcia założonych celów. Wreszcie, opowieść ta uwypukla to, co w naszej części świata jest wiadome. Historia tego obszaru, klęski, które nas spotkały, wojny światowe i panowanie systemów totalitarnych, zapewne w nieodwracalny sposób zmieniły nasze losy. Nie

można nigdy o tym zapominać. Także wtedy, gdy patrzymy w przyszłość i marzymy o dokonaniu zwrotu. Kolejnego zwrotu w dziejach nauki.

## Literatura

Abriszewski K.,

2005 *Czy dialog realizmu z konstruktywizmem może być konkluzywny? Analiza dyskusji wokół książki Propaganda scjentyistyczna*, „Ruch Filozoficzny”, t. LXII, nr 2, s. 337–351.

2007 *Teoria Aktora-Sieci Bruno Latoura*, „Teksty Drugie”, nr 1–2, s. 113–126.

2008 *Poznanie, zbiorowość, polityka. Analiza Teorii Aktora-Sieci Bruno Latoura*, Kraków.

2009 *Trzecia fala. Ludwik Fleck i antropologia laboratorium*, (<http://fleck.umcs.lublin.pl/teksty.abriszewski2009a.htm>).

Balcerzan E.,

2005 *Zuchwalstwa samoświadomości*, Lublin.

Bennett T.,

2003 *Formalism and Marxism*, London – New York.

Bińczyk E.,

2007 *Nie ma społeczeństwa! „Nasi mniejsi bracia”, społeczne studia nad nauką oraz etyczne zaangażowanie Bruno Latoura*, „Teksty Drugie”, nr 1–2, s. 144–156.

2009 *Praktyka, laboratorium, czynniki pozaludzkie. Najnowsze modele technonauki oraz wybrane tezy Ludwika Flecka*, (<http://fleck.umcs.lublin.pl/teksty.binczyk2009.htm>).

Budzyk K.,

1946 *Stylistyka teoretyczna w Polsce*, Warszawa – Łódź.

Bujnicki T.,

1996 *Manfred Kridl i rosyjska „szkoła formalna”, „Pamiętnik Literacki”, nr 1, s. 11–126.*

2002 *Szkice wileńskie. Rozprawy i eseje*, Kraków.

2006 *Maria Renata Mayenowa i seminarium Manfreda Kridla (komunikat)*, [w:] *Obecność. Maria Renata Mayenowa (1908–1988)*, red. B. Chodźko, E. Feliksiak, M. Olesiewicz, Białystok, s. 67–74.

- Dalecka T.,  
2003 *Dzieje polonistyki wileńskiej 1919–1939*, Kraków.
- Erlich V.,  
1981 *Russian Formalism. History – Doctrine*, New Haven – London.
- Głowiński M.,  
2010 *Kregi obcości. Opowieści autobiograficzne*, Kraków.
- Gorczyński M.,  
2009 *Prace u podstaw. Polska teoria literatury w latach 1913–1939*, Wrocław.
- Górski K.,  
1988 *Autobiografia naukowa*, [w:] *Uczeni polscy o sobie*, t. 1, Warszawa, s. 265–325.
- Grygar M.,  
1999 *Terminologický slovník českého strukturalizmu. Obecné pojmy estetyky a teorie umění*, Brno.
- Hopensztand J. D.,  
1938 *Baudouin de Courtenay a škola fonologiczna (z zagadnień teoretycznych językoznawstwa)*, „*Życie Literackie*”, z. 3, s. 182–192.
- Hutnikiewicz A.,  
1996 *Toruńska polonistyka w latach 1950–1995*, [w:] *Polonistyka toruńska Uniwersytetowi w 50. rocznicę utworzenia UMK. Literaturoznawstwo. Materiały konferencji naukowej 14–16 marca 1995 r.*, red. J. Kryszak, Toruń, s. 23–31.
- IBL...*,  
1994 *IBL – Instytut Badań Literackich. Informator*, oprac. A. Grześkowiak-Krwawicz, Z. Ziętek, Warszawa.
- Jakobson R.,  
2005 *Formalistická škola a dnešní literární věda ruská. Brno 1935*, Praha.
- Jakobson R., Pomorska K.,  
1983 *Dialogues*, Cambridge.
- Jan Nieciśław...*,  
1989 *Jan Nieciśław Baudouin de Courtenay a lingwistyka światowa: materiały z konferencji międzynarodowej, Warszawa 4–7 IX 1979*, red. J. Rieger, M. Szymczak, S. Urbańczyk, Wrocław.

Juda-Mieloch M.,

2008 *Na ramionach gigantów. Figura autorytetu w polskich współczesnych tekstach literaturoznawczych*, Kraków.

Karcz A.,

2002 *The Polish Formalist School and Russian Formalism*, Rochester – Kraków.

2002/3 „Znosi wygnanie w tym pięknym, ... ale jakże obcym kraju.” *Lata amerykańskie Manfreda Kridla*, „Archiwum Emigracji. Studia – Szkice – Dokumenty”, nr 5/6, s. 23–37.

2005 *Słowo wstępne i opracowanie*, [w:] Czesław Miłosz, „Mój wileński opiekun”. *Listy do Manfreda Kridla (1946–1955). Z uzupełnieniem o listy Manfreda Kridla i addendum*, „Archiwum Emigracji. Źródła i materiały do dziejów emigracji polskiej po 1939 roku”, t. XIX, Toruń, s. 5–15.

Kola A. F.,

2007 *Dlaczego literaturoznawstwo polskie jest etycznie ślepe?*, [w:] red. A. F. Kola, A. Szahaj, *Filozofia i etyka interpretacji*, Kraków, s. 247–263.

2008 *Tyfus, wszy, klatki, karmiciele i II wojna światowa*, [w:] *Rzeczy i ludzie. Humanistyka wobec materialności*, red. J. Kowalewski, W. Piasek, M. Śliwa, Olsztyn, s. 299–318.

2009 *Nie-klasyczna historia teorii literatury Europy (Środkowo-) Wschodniej*, „Teksty Drugie” nr 4, s. 110–120.

2010a „Obdarowuje Pan nas tutaj ciągle...” *Manfreda Kridla pomoc dla Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu*, „Archiwum Emigracji”, t. 12–13, s. 5–14.

2010b *Kulturoznawstwo a instytucjonalizacja komparatystyki*, [w:] *Komparatystyka dzisiaj*, red. E. Kasperski, E. Szczęsna, t. 1, Kraków, s. 81–95.

2011 „Socjologia literatury” *Karela Krejčego, czyli o pożytkach z reedycji tekstów naukowych*, „Litteraria Copernicana”, s. 10–20.

Kozłowski R.,

1999 *Uwarunkowania polityczne działalności Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w latach 1945–1989*, „Zapiski Historyczne”, t. LXIV, z. 1, s. 87–128.

Kridl M.,

1936 *Wstęp do badań nad dziełem literackim*, Wilno.

- 1937 *Przedmowa*, [w:] *Prace ofiarowane Kazimierzowi Wóycickiemu*, Wilno, s. 5–11.
- 1957 *Boje Wilna i Warszawy o nową naukę o literaturze*, „Pamiętnik Literacki”, z. 2, s. 297–307.
- 2003 *Czesław Miłosz. Przemówienie 20 VI 1934 r.*, „Teksty Drugie”, nr 5, s. 166–168.
- Kridl-Valkenier E.,
- 2006 *Maria Renata Mayenowa – Manfred Kridl*, [w:] *Obecność. Maria Renata Mayenowa (1908–1988)*, red. B. Chodźko, E. Feliksiak, M. Olesiewicz, Białystok, s. 75–84.
- Kubica G.,
- 2006 *Siostry Malinowskiego czyli Kobiety nowoczesne na początku XX wieku: Zofia Benówna (Szymberska), Eugenia Bentkowska (Zielińska), Maria Czaplicka, Helena Czerwijowska (Protasewiczowa), Zofia Dembowska (Romerowa), Halina Nusbaumówna, Paulina i Dora Wasserberg, Aniela i Karola Zagórskie, Maria Zaborowska, Maria i Zofia Zielewiczówny, Otolia Zubrzycka (Retingerowa)*, Kraków.
- Latour B.,
- 1999 *Pandora's Hope. Essays on the Reality of Science Studies*, Cambridge – London.
- 2007 *Prolog w formie dialogu pomiędzy studentem i (cokolwiek) sokratycznym Profesorem*, przeł. K. Abriszewski [et al.], „Teksty Drugie”, nr 1–2, s. 127–143.
- 2009 *Dajcie mi laboratorium a poruszę świat*, przeł. K. Abriszewski, Ł. Afeltowicz, „Teksty Drugie”, nr 1–2, s. 163–192.
- Lewiński D.,
- 2004 *Strukturalistyczna wyobraźnia metateoretyczna. O procesach paradygamtyzacji w polskiej nauce o literaturze po 1958 roku*, Kraków.
- Maguire R.A.,
- 2001 *Manfred Kridl*, [w:] *Between Lvov, New York and Ulysses' Ithaca. Józef Wittlin. Poet – Essayist – Novelist*, red. A. Frajlich, Toruń – Nowy Jork, s. 201–212.
- Markiewicz H.,
- 2003 *Mój życiorys polonistyczny z historią w tle*, Kraków.
- Mayenowa M. R.,
- 1957 *Manfred Kridl*, „Pamiętnik Literacki”, z. 2, s. 611–620.



- 1989 *Wersologia Franciszka Siedleckiego i jej założenia teoretyczne*, [w:] F. Siedlecki, *Pisma*, red. M. R. Mayenowa, S. Żółkiewski, Warszawa, s. 45–72.
- 2006 *Korespondencja Marii Renaty Mayenowej i Manfreda Kridla*, [w:] *Obecność. Maria Renata Mayenowa (1908–1988)*, red. B. Chodźko, E. Feliksiak, M. Olesiewicz, Białystok, s. 85–121.
- Miłosz Cz.,
- 1957 *Manfred Kridl*, „Kultura”, nr 3 (113), s. 125–126.
- 2005 „Mój wileński opiekun”. *Listy do Manfreda Kridla (1946–1955). Z uzupełnieniem o listy Manfreda Kridla i addendum*, „Archiwum Emigracji. Źródła i materiały do dziejów emigracji polskiej po 1939 roku”, t. XIX, Toruń.
- Mocny program...*,
- 1993 *Mocny program socjologii wiedzy*, red. B. Barnes, D. Bloor, Warszawa.
- Nycz R.,
- 1997 *Język modernizmu. Prolegomena historycznoliterackie*, Wrocław.
- Poetics / Poetyka...*,
- 1961 *Poetics / Poetyka / Поетика*, red. D. Davie [et. al.], Warszawa.
- 1966 *Poetics / Poetyka*, red. R. Jakobson [et al.], Warszawa – Hague – Paris.
- Poezja i poeci...*,
- 2003 *Poezja i poeci w Wilnie lat 1920–1940. Studia*, red. T. Bujnicki, K. Biedrzycki, Kraków.
- Pomorska K.,
- 2002 *Russian Formalism in Retrospect*, [w:] *Readings in Russian Poetics. Formalist and Structuralist Views*, red. L. Matejka, K. Pomorska, Chicago, s. 273–280.
- Pospíšil I., Zelenka M.,
- 1996 *René Wellek a meziválečné Československo (ke kořenům strukturální estetiky)*, Brno.
- Powstanie...*,
- 1995 *Powstanie i pierwsze dziesięć lat UMK. 1945–1956. Wybór źródeł*, red. H. Duczkowska-Moraczewska, Toruń.

- Prace ofiarowane...*,  
1937 *Prace ofiarowane Kazimierzowi Wóycickiemu*, Wilno.
- Pražský lingvistický...*,  
2008 *Pražský lingvistický kroužek v korespondenci. Bohuslav Havránek, Roman Jakobson, Vilém Mathesius, Jan Mukařovský, Bohumil Trnka, Miloš Weingart. Korespondence z let 1923–1974*, red. M. Havránková, Praha.
- Putrament J.,  
1936 *Struktura nowel Prusa*, Wilno.
- Rosyjska szkoła...*,  
1970 *Rosyjska szkoła stylistyki*, red. M. R. Mayenowa, Z. Saloni, Warszawa.
- Rowiński M.,  
1909 *O budowie wiersza u Słowackiego*, [w:] *Sprawozdania Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Wydział językoznawstwa i literatury II*, cz. I – z. 1, cz. II – z. 8, Warszawa.
- Sériot P.,  
2001 *Structure et totalité. Les origines intellectuelles du structuralisme en Europe centrale et orientale*, Paris.
- Shore M.,  
2008 *Kawior i popiół. Życie i śmierć pokolenia oczarowanych i rozczarowanych marksizmem*, przeł. M. Szuster, Warszawa.
- Siedlecki F.,  
1937a *Studja z metryki polskiej*, cz. I, *Metr sylabiczny a inne polskie systemy metryczne*, Wilno.  
1937b *Studja z metryki polskiej*, cz. II, *Problem transakcentacji metrycznej w wierszu polskim*, Wilno.  
1989 *Pisma*, red. M. R. Mayenowa, S. Żółkiewski, Warszawa.
- Sojak R.,  
2004 *Paradoks Antropologiczny. Socjologia wiedzy jako perspektywa ogólnej teorii społeczeństwa*, Wrocław.
- Starnawski J.,  
1997a *Sylwetki wileńskich historyków literatury*, Bydgoszcz.  
1997b *Sylwetki lwowskich historyków literatury*, Łódź.
- Steiner P.,  
1984 *Russian Formalism. A Metapoetics*, Ithaca – London.

Szahaj A.,

1995 *O tzw. mocnym programie socjologii wiedzy szkoły edynburskiej*, „Kultura Współczesna”, nr 1–2, s. 53–67.

2004 *Zniewalająca moc kultury. Artykuły i szkice z filozofii kultury, poznania i polityki*, Toruń.

*The World System...*,

2006 *The World System. Five Hundred Years or Five Thousand?*, red. A. F. Frank, B. K. Gills, London – New York.

Timoszewicz J.,

2003 *Manfred Kridl o Czesławie Miłoszu*, „Teksty Drugie”, nr 5, s. 169–170.

Tomaszewski B.,

1935 *Teoria literatury. Poetyka*, przeł. C. Gołkowski, T. Kowalska, I. Szczygielska, Poznań.

Tomkowski J.,

2006 *Nauka o literaturze w Polsce (1945–1990)*, [w:] *Humanistyka polska w latach 1945–1990*, red. U. Jakubowska, J. Myśliński, Warszawa, s. 156–182.

*Tradycje polskiej nauki...*,

2008 *Tradycje polskiej nauki o literaturze. Warszawskie Koło Polonistów po 70 latach*, red., M. Adamiak, D. Ulicka, Warszawa.

*Uczeni polscy...*,

1988 *Uczeni polscy o sobie*, t. 1, Warszawa.

Ulicka D.,

2007 *Literaturoznawcze dyskursy możliwe. Studia z dziejów nowoczesnej teorii literatury w Europie Środkowo-Wschodniej*, Kraków.

2008 *Tradycje nowoczesnego literaturoznawstwa polskiego*, „Teksty Drugie”, nr 1–2, s. 206–220.

*Uniwersytet Mikołaja Kopernika...*,

1995 *Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Wspomnienia pracowników*, red. A. Tomczak, Toruń.

Wallerstein I.,

2007 *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, przeł. K. Gawlicz, M. Starnawski, Warszawa.

Wóycicki K.,

1938 *Rytm w liczbach*, Wilno.

Wysłouch S.,

- 2008 *Przekreślona tradycja. Tadeusz Grabowski i poznańskie koło polonistów*, [w:] *Tradycje polskiej nauki o literaturze. Warszawskie Koło Polonistów po 70 latach*, red. M. Adamiak, D. Ulicka, Warszawa, s. 67–80.

Zarys teorii literatury...,

- 1991 *Zarys teorii literatury*, red. M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, Warszawa.

Zawodziński K.W.,

- 1936 *Zarys wersyfikacji polskiej*, cz. I, *Wiadomości wstępne o wierszu*, Wilno.

Zgorzelski Cz.,

- 1957 *Manfred Kridl, jego dzieło i osobowość*, „Przegląd Humanistyczny”, nr 1, s. 66–72.

- 1996 *Z pierwszych lat polonistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (fragment wspomnień)*, [w:] *Polonistyka toruńska Uniwersytetowi w 50. rocznicę utworzenia UMK. Literaturoznawstwo. Materiały konferencji naukowej 14–16 marca 1995 r.*, red. J. Kryszak, Toruń, s. 9–21.

- 2006 *Przywołane z pamięci*, Lublin.

Zybertowicz A.,

- 1995 *Przemoc i poznanie. Studium z nie-klasycznej socjologii wiedzy*, Toruń.

Żółkiewski S.,

- 1989 *O Franciszku Siedleckim*, [w:] F. Siedlecki, *Pisma*, red. M. R. Mayenowa, S. Żółkiewski, Warszawa, s. 5–44.

Żongołłowicz B.,

- 2004 *Dzienniki 1930–1936*, red. D. Zamojska, Warszawa.

Żyrmunski W.,

- 1934 *Wstęp do poetyki*, przeł. F. Siedlecki, J. Kulczycka, Warszawa.